

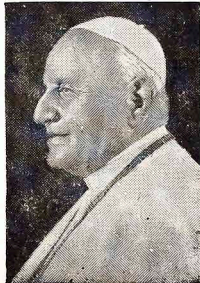


TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 7 LUTEGO (fevereiro) — 1978 — Nr 3.563 — (5/78)

Co się dzieje z Kościołem?

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa data wyznawców Chrystusa Kościół katolicki był jedyną instytucją, która dawała wiary i zapewniła życie wieczne. Kościół był oazą życia, Matką-Zywicielką.



Papież JAN XXIII, zwolennik "aggiornamento" w Kościele.

Dzisiaj Kościół nasz jest tym samym dla swoich synów, jest Matką-Zywicielką. O Matkę nie można pisać źle. Zawszeza grę jest w wieku sądziwmy. Można pisać krytycznie o jej synach, ale o Kościele to już nie wypada. Bo Kościół jest dla nas katolików jedynym istniejącym autorytetem moralnym.

O tym wiedział dobrze Jan XXIII. Kiedy został papieżem, Kościół katolicki przypominał ogromny gmach, którego okna były zamknięte. Papież Jan XXIII miał odwagę otworzyć wszystkie okna i drzwi. Nie bał się. Przyjmował wszystkich.

Najwięksi wrogowie Kościoła katolickiego patrzyli na nowego Papieża z podziwem. Odpowiadali go wszyscy: głowy państwa, innowiercy, Żydzi, komuniści. Byli czwórnikiem przetrzymywani. Przybrał imię: Jan XXIII.

W roku 1962 zwołał Sobór Watykański II. Zaprosił przedstawicieli Kościołów wschodnich, luteranów. Umarł w czerwcu 1963 roku. Wszyscy byli wstrząśnięci jego śmiercią, bo odseparował człowieka, ale wielki przez swoją prostotę. Papieżem został obecnie nam panujący Paweł VI. Od razu można było przewidzieć, że z nim będzie nie łatwie. Z jednej strony trzeba było pewne rzeczy uporządkować, a z pozycji które zajął zmarły papież Jan XXIII nie można się było wycofać. To co się stało, już się stało.

Panował na Stolicy Piotrowej zaledwie cztery lata, ale cztery wieki. Zachował się zaszew z pewnością i otwartości, był dowcipny, nie był [średni]; rozmawiał z każdym; ośmielił przyjąć każdego; zrewolucjonizował tradycyjną etykietę; zламаł struktury. To był szok dla wszystkich. Niektórzy którzy próbował go oskarżać po chwili, że właśnie on jest odpowiedzialny za to, że do Kościoła wkradła się tyle zamieszania.

Pomyślnie często krytykują, że II Sobór Watykański nie rozwiązał. Reformy nie poprawiły sytuacji Kościoła, wszystko poszło za daleko.

Ci wszyscy, którzy tak myślą i dzisiaj, zapomnieli, nie pamiętają w jakiej sytuacji znalazł się wtedy Kościół katolicki.

Protestanci i prawosławni nie myślą i nie chcą o nim wiedzieć. Czy można jednak zmienić w ciągu kilku lat to wszystko co się nawarstiło i urosło w ciągu kilku czy kilkunastu wieków, ten cały kompleks uprzedzeń i wzajemnych oskarżeń?

Nikt jednak nie może zaprzeczyć, że zmieniła się atmosfera. Ludzie różnych wyznań zaczęli ze sobą rozmawiać, spotykać się, poznać się wzajemnie.

Chrześcijaństwo zaczęło nawzajem poznawać swoje wartości duchowe. To już jest coś, to jest bardzo dużo,

Chrześcijaństwo zaczęło nawzajem poznawać swoje wartości duchowe. To już jest coś, to jest bardzo dużo,

Chrześcijaństwo zaczęło nawzajem poznawać swoje wartości duchowe. To już jest coś, to jest bardzo dużo,

Chrześcijaństwo zaczęło nawzajem poznawać swoje wartości duchowe. To już jest coś, to jest bardzo dużo,

to jest dobry prognostyk na przyszłość.

Nie zominamy o tym, że reformować Kościół to sprawa bardzo trudna. Kościół, nasza Matka-Zywicielka, patrzy dzisiaj na swoich synów oczami dwudziestu wieków. Krytykować, wybrzydzać się na dzieł Kościoła to sprawa łatwiejsza, niż przedać każdy z nas jest sam pełen winy.

A.M.

EUROPA ZACHODNIA POD OBSTRZAŁEM RAKIET SOWIECKICH

Wojskowy wywiad NATO (Paktu Atlantyckiego) posiada ścisłe dane odnoszące się do nowych sowieckich pocisków rakietowych nazwanych SS-X-20. Liczba tych rakiet ma wynosić od 300 do 400, a różnią się one od innych rakiet tym, że posiadają 3 członki nuklearne mogące jednocześnie zniszczyć 3 obiekty. Poza tym ich zasięg wynosi 2-3 tys. km i mogą być szczególnie niebezpieczne na zachodnim froncie podczas ewentualnej wojny.

Rakiety o których tu mowa umieszczone są na ciężkich wozach pancernych i można je przesunąć z jednego miejsca na drugie, przez co trudną jest rzecz wykryć ich stanowiska. Każdy z członków tej rakiety posiada się wybuchową o 80 razy większą od bomby zrzuconej nad Hiroshima. Inną nowością tej rakiety jest, że jej paliwo stanowi element stały a nie płynny i dlatego jej ładunek dokonuje się stosownie do potrzeb.

Oprócz rakiet SS-X-20, wojski sowiecki posiada 500 rakiet SS-4, 100 rakiet SS-5 o zasięgu 2-4 tys. km, oraz 65 odrzutników bombowców Backfire. Te ostatnie

Urugwaj w polityce Brazylii



Prezydent Urugwaju — APARICIO MENDEZ

Republika Wschodnia Urugwaju gościła w drugiej połowie stycznia prezydenta Brazylii Ernesto Geisela. Przybył tam z licznym orszakiem polityków brazylijskich i przedstawicieli świata gospodarczego.

Sześć rządów brazylijskiego nie tylko odbył formalną rezytę kurtuzyjną na zaproszenie prezydenta Urugwaju Aparicio Mendez, ale szukał przede wszystkim nawiązania bardziej zaciętych stosunków politycznych i gospodarczych.

W przemówieniu swym w siedzibie (ALALC) — Związku Wolnego Handlu Ameryki Łacińskiej w Montewideo podkreślił całkowite poparcie dla tego międzynarodowego organizmu koordynującego.

ALALC został utworzony w roku 1960 w Montewideo w celu większego zdynamizowania handlu między krajami mandatarszumi tego paktu: Argentyna, Boliwia, Brazylia, Kolumbia, Chile, Ekwadorem, Meksykiem, Paragwajem, Peru, Urugwajem i Wenezuela.

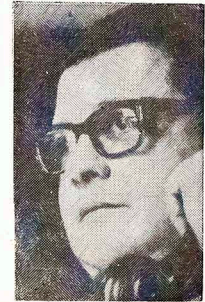
Wizyta w siedzibie tego związku miała usunąć pesymizm niektórych krajów — członków wobec stagnacji ekonomicznej, która obecnie zagraża wszystkim.

Podpisano także traktat o wzajemnym wykorzystaniu zasobów energetycznych rze-

ki Jaguarão i Lagoa Mirim. Na mocy tego traktatu zostaną zbudowane zapory wodne, które z jednej strony dostarczą energii elektrycznej dla regionu pogranicznego brazylijsko-urugwajskiego, a z drugiej strony nad wodną olbrzymie tereny (ok. 95 tys. ha) zdadne do wykorzystania w produkcji rolnej a przede wszystkim ryżu.

Przemysłowcy brazylijscy podpisali kontrakt budowy portu rybackiego w La Paloma oddalonego 230 km od Montewideo. To przedsięwzięcie zrealizuje firma Evex, ta sama która zbudowała most Rio Niterói. Polityka Brazylii dorozwija się i przysiężni z krajami Ameryki Łacińskiej zrobila jeszcze jeden krok konkretny poprzez wizytę prezydenta Geisela w Republice Urugwaju.

Kandydaci na gubernatorów S. Paulo



DELFIN NETTO jest najpopularniejszym kandydatem na gubernatora stanu São Paulo.

nak innych jeszcze nazwisk jak np. Rafael Baldaci, Murilo Macedo, Olavo Setubal i Jorge Malufe.

Główna kampania wyborcza, by dostać się na oficjalną listę ARENY odbywa się między Laudo Natel i Delfim Netto. Ten ostatni ma poparcie w rządzie federalnym (był kilkakrotnie wzywany do stolicy) i ma za sobą gubernatora Paulo Egydio Należy jednak pamiętać, że kandydatura Laudo Natel nie jest do pogodzenia. W ciągu kilku miesięcy obiechali, on cały szereg municipality, przejeżdżając 300 tysięcy kilometrów.

Warto jeszcze przypomnieć, że Delfim Netto był ministrem Skarbu w rządzie prezydenta Medici, mając za koleżanów ministrów Mario Andreazza i pulk. Costa Cavalcanti. Ci ostatni dwaj pozostawali z nimi w ścisłej przyjaźni z gen. Figueiredo. Ich wielkie poparcie może mieć decydujący wpływ na kandydaturę Delfim Netto.

W ionie paulistańskiej partii ARENY trwa od dłuższego czasu intensywna kampania, by wyłonić kilku kandydatów na stanowisko przyszłego gubernatora tego ważnego stanu Brazylii. Wiadomym jest, że lista z kilku nazwiskami doręczona będzie Prezydentowi prawdopodobnie w kwietniu przez obecnego gubernatora Paulo Egydio.

Jak dotąd najpopularniejszymi kandydatami są: były minister Skarbu Delfim Netto i były gubernator stanu Laudo Natel. Nie brak jed-

nym kandydatów, mających największe wpływy w ionie tejżejszej partii ARENY. Ona bowiem zdecydowała, kto z kandydatów znajdzie się na tej liście.

REZERWY ROPY NAFTOWEJ

Brazylijskie zasoby ropy naftowej wzrosły ostatnio dzięki odkryciom cennego produktu energetycznego w dorzeczu Campos. Oblicza się, że przekroczy 876,1 milionów barylek dochodząc do 113 milionów barylek.

W porównaniu z obliczeniami dokonanymi w roku 1966 rezerwy te wzrosły o 237,7 milionów barylek czyli o 27,1 procent.

Gdyby zaistniała możliwość bezpośredniej eksploatacji i na pełnych obrotach, złoża ropy naftowej doręcza Campos dostarczyłyby ok. 250 tys. barylek dziennie, poinformował inżynier Walter Pereira Formosinho, dyrektor Departamentu Eksploatacji i Produkcji (Dexpo) instytucji Petrosbras.

Takiego wzrostu dostępnych rezerw ropy naftowej nie notowano już od dłuższego czasu — poinformowała Petrosbras. Jest rezultatem odkrycia nowych złóż na samym kontynencie brazylijskim. Jeśli w roku 1976 obliczono je na 391,1 milionów barylek to w roku 1977 pomiary wykazały pokłady ropoosne na 458,5 milionów barylek czyli o 137 procent więcej.

Bahia jednak, dzięki wydobyciom rezerw ropy w ostatnich trzydziestu latach, zmniejszyła swe zasoby o 3,5 procent, że 479,5 milionów bar, do 479,9 milionów barylek. Innym miejscem ropoosnym zwracającą uwagę ekonomistów brazylijskich to Garoupa. Posiada ją 9 wiertniczych. Przewiduje się, że w kwietniu tego roku przejdzie w fazę pełnej produkcji. Dostarczy ok. 45 tys. barylek dziennie.

Jeszcze pięć wież wiertniczych zostanie skonstruowanych, by skompletować przewidziany plan wydobyczy tego rejonu. To pocigną za sobą wydatki w wysokości 120 milionów dolarów.

By zwiększyć krajową produkcję ropy naftowej Petrosbras buduje prowizoryczny system wydobyczy w Enchowa. Produkcja wyniesie 10 tys. barylek dziennie.

Do tego dołączy się 9.500 bar, z odkrytych niedawno złóż ropoosnych przy brzegach Espírito Santo.

Warto wiedzieć jak się przedstawia sytuacja ropy naftowej. Od niej przecież — w obecnym układzie energetycznym — zależy także nasza ekonomia osobista i rodzinna.

W KALEIDOSKOPIE

♦ OTTAWA — Związek Sowietki w myśl prawodawstwa międzynarodowego będzie musiał pokryć wszystkie koszty związane z poszukiwaniem i umieszczeniem szeregów sztucznego satelity Cosmos 954, mającego reaktor o napędzie atomowym a który spadł niedawno na terytory Kanady. Stwierdzono, że radioaktywność satelity nie zagraża nikomu.

♦ WASHINGTON — Prezydent Carter oświadczył, że odpowiedzialny organizm międzynarodowy winien zabronić wysyłania w przestrzeń kosmiczną satelity o napędzie atomowym. Zakaz ten obowiązywałby przynajmniej do czasu opracowania bezpieczniejszych sposobów używania energii atomowej w sztucznych satelitach.

♦ BONN — Ze źródeł niemieckich donoszą, że organizacja palestyńska Rewolucyjna Armia Arabska uciekla się do nowego aktu terroru, zatrzymując rządcą kilka skądów w RFN i Holandii wypełnionych pomaranżami importowanymi z Izraela.

♦ BRASILIA — Gen. João Baptista Figueiredo i Aureliano Chaves, kandydaci na prezydenta i wiceprezydenta państwa, złożyli ostatnio wizytę kierownikowi partii ARENY. Zostało uzgodnione, że narodowa konwencja tej partii odbędzie się 6 kwietnia.

♦ BRASILIA — Cwylwin kandydat na prezydenta senator Magalhães Pinto prowadzi bez przeszkód swą kampanię wyborczą, choć istnieje prawie pewność, że nie zwycięży on kandydaturą w głosowaniu podczas konwencji ARENY.

♦ BRUKSEL — 150 tysięcy żołnierzy Paktu Atlantyckiego weźmie udział w manewrach które odbędą się w Norwegii od 14 lutego do 15 marca br. Wiadomym jest również, że żołnierze amerykańskie typu XM-1 będą uzbrojeni w działka kalibru 120 mm, produkcję niemieckie.

♦ WASHINGTON — Wywiad amerykański posiada ścisłe dane według których 27 tys. żołnierzy kubańskich znajduje się obecnie w Afryce, rozrzuconych po 16 republikach muzycznych. Ostatnio Kuba powołała pod brzoń 5 tys. rezerwistów, by wysłać ich do Etiopii. Armia kubańska liczy ogółem 160 tys. ludzi.

♦ S. PAULO — Paulistańska Kompania Kolejowa (FEPSA) zakupila we Francji 150 wagonów kolejowych, by zastąpić nimi zniszczone wagony nabyte w Japonii ponad 20 lat temu.

♦ BRUKSEL — 150 tysięcy żołnierzy Paktu Atlantyckiego weźmie udział w manewrach które odbędą się w Norwegii od 14 lutego do 15 marca br. Wiadomym jest również, że żołnierze amerykańskie typu XM-1 będą uzbrojeni w działka kalibru 120 mm, produkcję niemieckie.

♦ WASHINGTON — Wywiad amerykański posiada ścisłe dane według których 27 tys. żołnierzy kubańskich znajduje się obecnie w Afryce, rozrzuconych po 16 republikach muzycznych. Ostatnio Kuba powołała pod brzoń 5 tys. rezerwistów, by wysłać ich do Etiopii. Armia kubańska liczy ogółem 160 tys. ludzi.

♦ S. PAULO — Paulistańska Kompania Kolejowa (FEPSA) zakupila we Francji 150 wagonów kolejowych, by zastąpić nimi zniszczone wagony nabyte w Japonii ponad 20 lat temu.

♦ BRUKSEL — 150 tysięcy żołnierzy Paktu Atlantyckiego weźmie udział w manewrach które odbędą się w Norwegii od 14 lutego do 15 marca br. Wiadomym jest również, że żołnierze amerykańskie typu XM-1 będą uzbrojeni w działka kalibru 120 mm, produkcję niemieckie.

♦ WASHINGTON — Wywiad amerykański posiada ścisłe dane według których 27 tys. żołnierzy kubańskich znajduje się obecnie w Afryce, rozrzuconych po 16 republikach muzycznych. Ostatnio Kuba powołała pod brzoń 5 tys. rezerwistów, by wysłać ich do Etiopii. Armia kubańska liczy ogółem 160 tys. ludzi.

PODSŁUCHANE...

ZEBRANIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SÃO PAULO

W dniu 19 stycznia bieżącego roku odbyło się w lokalu Fundacji Księcia Romana Sanguski przy ulicy Prof. João Arruda, 440, zebranie Rady Organizacyjnej Wolnych Polaków z terenu Brazylii celem omówienia spraw związanych z wyborem delegatów na majowy kongres Polonii bieżącego roku w Kanadzie, w Toronto, Kongres Polonii Wolnego Świata, pod nazwą "Polonia 78". Program Kongresu, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich organizacji polonijnych Wolnego Świata, obejmuje szeroki zakres działania i problemów istotnych nie tylko dla poszczególnych ośrodków polonijnych, ale i przyszłości Polonii Światowej. Zadaniem Kongresu jest opracowanie zasad, form i metod stałej współpracy Wolnego Świata i podtrzymanie walki o wolność i niepodległość Polski.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji polskich z terenu São Paulo, przedstawiciele z Rio de Janeiro przedstawiciele duchowieństwa ksiądz Kapełan Stanisław Łobaza oraz delegat S. P. K. z Kurytyby.

Do pozostałych organizacji polonijnych na terenie Kurytyby zostanie wysłane zaproszenie na majowe zebranie przewidziane na koniec lutego bieżącego roku w São Paulo.

W wyniku obrad został wybrany jako oficjalny delegat Polonii Brazylijskiej na Zjazd w Toronto, prezes S. P. K. w Kurytybie p. Aleksander English.

Na następnym zebraniu zapadła dodatkowa decyzja w sprawie Zjazdu w Toronto, o czym nie omieszkamy zawiadomić Czytelników "Ludu".

Uczestnik

Walne Zgromadzenie i Opłatek

STOWARZYSZENIA POLSKICH KOMBATANTÓW (S. P. K.) W KURYTYBIE

Usiłowania i perswazje Zarządu S. P. K., aby prace 3-ech polskich organizacji w Kurytybie zgromadzić, nadaje jej wspólny kierunek społeczno-kulturalny odnosiły czasowy skutek. Kilka uroczystości narodowych uświetniono wspólnym wysiłkiem. Ponadto Zarząd Stowarzyszenia Dobroczynno-Kulturalnego Polaków w Brazylii wydał na piśmie zgodę, aby SPK odbywał swoje zebrania miesięczne w salach uroczystości w sąlach tego Stowarzyszenia, przy ul. Carlos de Carvalho, 369. Nierozważnie oddał do dyspozycji SPK pokój, w którym będzie mogło zdepotować swą skromną bibliotekę, a w salach odbywać Walne Zgromadzenia i uroczystości.

I — Do Zarządu:
Prezesa — kol. Aleksander English; wice-prezesa — kol. Józef Szezech; sekretarzem — kol. Piotr Łyszek; zastępcą sekretarza — kol. Józef Grubniak; dzielnikiem — kol. Jan Podziemski; zastępcą korbarnika — kol. Leopold Kobarski.

II — Do Rady Rewizyjnej:
Przewodniczącą — kol. Danuta B. Lasłowska; członkami R. R. kol. Władysław Wałęga i Michał Gielan.

III — Kapełanem:
Ks. Walenty Nowacki.

Po zakończeniu Walnego Zebrania obecni przystąpili do spożycia tradycyjnego smacznego wigilijnego, dzieląc się opłatkiem i życząc sobie wzajemnie pomyślności w rozpoczętym Nowym Roku. Następnie, odpiewano koledę "Bóg się rodzi". Po czym, rzecząc się przygotowanymi namowami i jednocznie rozpoczęli ożywione rozmowy na tematy organizacyjne i społeczne, które to toczyły się do późnego wieczora.

Zarząd SPK wyraża serdeczne podziękowanie Koledze Józefowi Szezechowi za udzielenie w swym gościnnym domu miejsca na odbycie Walnego Zebrania i tradycyjnego "Opłatka". Bóg za! — Za Zarząd S. P. K. Piotr Łyszek sekretarz.

OD ADMINISTRACJI

Drodzy Czytelnicy!

Otrzymałmy Kalendarz Polski 1978, wydany przez "Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną" w Warszawie pod nazwą "ALMANACH POLONII 1978. Na 332 stronach znajdują się fragmenty z najwartościowszych polskich książek, artykuły o słynnych pisarzach, naukowcach, poetach, ogólnie wiadomości o Polsce jak i jej kulturze, malarstwie poszczególnie, o Polonii w niektórych państwach, o zwyczajach świątecznych we współczesnej Polsce i t. d., wszystko poprzęplatanie pięknymi kolorowymi ilustracjami.

Zainteresowani proszą się kierować zamówienia pod adresem:

GRAFICA VICENTINA LTDA.
Caixa Postal, 988
albo Al. Cabral, 846
80.000 — Curitiba PR

O FILMIE INACZEJ

Historia filmu jest krótka. Wszystkie się zaczęło pod koniec XIX wieku w Francji. W kilkanaście lat później ten wynalazek braci Lumière zaczął robić wielką karierę. Ludzkość została oczarowana tym francuskim odkryciem.

Wielbielcie teatru odnosił się z pogardą do tego wynalazku. Stare kino różniło się zresztą bardzo od dzisiejszych eleganckich sal kinowych. Filmy były nieme. Dla urozmaicenia atmosfery jakiś starszy pan lub pani przygrywała widzom na fortepianie w czasie projekcji filmu.

W latach trzydziestych Amerykanie do filmu dołączyli głos — żywe słowo. Teraz wszystko potoczyło się bardzo szybko. Kino stało się dostępne dla każdego człowieka, stało się zjawiskiem masowym, popularnym, tanim.

Wybitni artyści teatralni zaczęli się coraz częściej angażować. Byli zachęcani przede wszystkim wysokim honorarium, które obiecywał producent filmowy. Propaganda filmowa pomagała niektórym aktorom w zdobywaniu popularności. Powstał kult gwiazd i gwiazdorzów filmowych.

Najmądrzejszy filozof starożytny nie mógł sobie wyobrazić, że ludzie wymyślą takie dno techniczne.

Każdy wynalazek ma swoje dobre i złe strony. Kino również. Na naszych oczach kino przeniosło się do domu: bo wymyślono telewizję. To był wynalazek, który ograniczył wpływ kina na ludzi. Sale kinowe upostuszały. Ale jako zjawisko nie przestały istnieć. Dziesiąta Muza przegrała tylko w pewnym sensie na rzecz telewizji.

Ocałał przecież sens kina, fenomen oddziaływania kina na ludzi.

Wpływowi ludzi natychmiast zrozumieli, że przy pomocy kina można zarobić dodatkowe pieniądze. Dużo pieniędzy. Pomogła psychologia.

Psychologia odkryła, że stosując te same podmioty przed długi okres czasu — i często — można uzyskać opinie, gusty, zainteresowania milionów ludzi. Zwłaszcza wtedy gdy się podaje reklamowany towar w przyjemnej oprawie.

Tutaj zaczyna się smutna a często brudna historia kinematografii. Ludzie widzą na przykład, że papierosy są szkodliwe dla zdrowia. W telewizji, w kinie nie mówi się nic o szkodliwości papierosów ale mówi się o tym jakie to są smaczne i dobre. Ile to przyjemności człowiek odczuwa paląc papieros reklamowanej właśnie marki. Historia lubi się powtarzać.

Wspaniałe wynalazki były często używane — a raczej nadużywane — przeciwko człowiekowi. To samo stało się z X Muza.

A wszystko zaczęło się tak ciekawie i pięknie...

A. M.

POTRZEBNA POMOC DOMOWA

Poszukuje się osoby do pomocy w polskim domu, tylko dla dwóch kobiet. Wymagane są referencje.

Zainteresowane osoby proszone są do zgłaszania się pod następującym adresem:

DONA JANINA
Rua Tenente João Gomes da Silva, 215
(Mercês) — 30.000 — Curitiba — PR

Do Czytelników i Agentów "LUDU"

Cena rocznej prenumeraty "Ludu" na rok 1978 została wyznaczona na Cr\$ 160,00. Wszystkie lata zaległe będą iliczone po tej samej cenie — Cr\$ 160,00. Według ogólnej zwyczajki cen "Ludu" powinien kosztować Cr\$ 200,00, ale żeby to nasze jedyne pismo polskie w Brazylii trafiło pod kład strzechy i było dostępne dla każdego Polaka, Gráfica Vicentina postanowiła na razie pokryć różnicę niedoborów, którą przy dobrej woli nas wszystkich Polaków z czasem wyrównamy.

W związku z tym Administracja "Ludu" rozpoczyna z początkiem 1978 r. Kampanię werbowania nowych agentów i ofiar na "Fundusz Ludu". Zwracamy się z gorącym apelem do każdego Czytelnika i panów Agentów. Zajmijmy się zyskaniem nowych czytelników "Ludu". Przecież taka duża ilość sięgająca tysięcy jest nas Polaków rozsianych po całej Brazylii.

Dzięki energicznej Kampanii, zorganizowanej w 1976 r. przez Dr. Mieczysława Rogobó w São Paulo, "Ludu" finansowo przetrwał 1977 r. Wierzymy głęboko, że jeżeli każdy z Czytelników i Panów Agentów weźmie udział w naszej Kampanii 1978 r. werbowania nowych agentów przetrwamy i rok 1978 bez podwyższenia cen.

"Lud" jako jedyna polska gazeta łączy nas językowo, obyczajowo i obowiązkiem każdego Polaka powinno być popieranie, propagowanie i prenumerowanie tej gazety.

W ostatnich czasach zdobyliśmy sporą ilość nowych prenumeratorów, przeważnie za pośrednictwem Księży (Ks. Stanisław Łobaza z São Paulo pobł rekord) i Agentów. Pierwszy raz w tym roku ilość nowych agentów przewyższyła rezygnujących, przeważnie wskutek starości.

A zatem łączmy się, siliń, zwracaj, gotowi do popierania Kampanii 1978 r. — Werbowania nowych agentów i ofiar na "Fundusz Ludu". Nazwisko Czytelnika, czy Agent'a, za pośrednictwem którego "LUD" powiększy ilość agentów będzie drukowane każdego miesiąca w "Ludzie" pod tytułem: Kampania Ludu 1978 roku.

Administracja "Ludu"

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO
Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

JADZIA I BILEK Wrażenia z podróży

2) Stanki mają światową renomę jeśli chodzi o kulinarię. "Rotterdam" w nieczym nie ustępował. Jedzono było nie tylko, wykultynie; na stołach zawsze świeże godziki, dżemy, serwetki nieskazitelne, szkło lśniące, obsługa szybka. Nie było za dużo, czuliśmy się bardziej przejeźdzeni niż w krajach świętąch. Zbyśszek zawyrował, że dużej niż tydzień temu go żarła wytrzymać nie można. Ludziska zostawała stępsła, talerzach. Pewnie wszystko wyczuła się rybom dać dać dać. Widać, że nie można tego nadmiar gdzieś wyprzeć. Do Białej, gdzie dzieci mają banie z gliną, nie brzuski. Podawano cztery posiłki dziennie, a w innych porach otwierano obfity, gorący bufet w oddzielnej sali. Menu obejmowało różne odmiany mięs, ryby, owoców, serów, ciast, kawior, hominy, itd. Jak ktoś wrywał się do ligentnie sobie rozpalano, choć smialo jeść 9 razy dziennie. Zapewniał was, że Zbyśszek nie ma kukuł, że pełni ten rozkład wykorzystają. Trochę mu komplikowały się w międzyczasie trzeba było mieć rezerwę czasu na kaka.

Możemy chyba bez przesady powiedzieć, że była to najbardziej udana wycieczka, a raczej, że najprzyjemniejsza wycieczka na "Rotterdam". Dla bawienia gości i przyorkierstwie. Jedną indonezyjską; jedną Filipińczyk; trzecią? Zgadnijcie. POLSKA! Mały zespół trzy-osobowy Polscy z jakąś wokalistką; nazywają się "Bonafidesi"; są już trzeci rok. Dumni byliśmy z tego, że przy tym wysłuchaliśmy wszystkiego na statku Polacy mogli tak wesoło uplasować się. Trochę z nimi gawędził, miałem mało czasu wolnego na to typoszyci. My daliśmy im, przy wszystkich Gry, koncerty, przedstawienia, występy, tance, dla amatorów tenisa, golf. My, stary zakusie, czuliśmy się najmłodszymi tancerzami "hustle" i "fornia walk" (podobno cała Ameryka tańczy); tak s "Marengo" i "Cha-cha-cha". Zbyśszek dzielnie chodził wszędzie lekcje tańca; niestety kondycja jego nie pozwala mu tańczyć wieczorem na dancinгах więc niewiedoma i ile z tego zapamiętał. Dodam, że z tancerzami moji szczy "bus-stop". Wypada nam i nam być an corantem wszystkim. Świat wybacz jeśli nie zna się ostatniego runku myślowego, ale patrzy z góry jeżeli nie zna się o niego przeboju czy tańca. Z znanych artystów występy Tony Martin z miłym repertuarem. Wystąpił raz jakis ko z Las Vegas. Na ogół był świetny, ale zdradzał o "P. Jokes", nawet zrobił uwielającą uwagę o lotnikach polski. W tych dniach były składamy oficjalną skargę do Holla America Lines w Nowym Jorku.

Dwa razy na statku była gala kiedy obowiązywały wieczorowy. Jeden wieczór to coctail party i ledy kapitan ta wszystkich gości. Jakież to poświęcenie, jakież to ma dla niego potężność o tydzień tysiąc dni osób, przy przedem ani potem w życiu nie zobaczy, i może, chętni zobaczyć. Ale noblesse oblige. Druga gala to czynie pożegnany. Na obiedzie tego wieczoru na deser tycjnie przyciemniając światła i przy ogólnym aplauzie wlane są plonając "Alaske" czyli lody zapiekane w cieście i lane alkoholowym sosem owocowym. Każda wycieczka i nieźle przeznaczona jeden wieczór na maskaradę z nagrodą "Rotterdam" odbywa przez całe lato tygodniowe wycieczki Nassau i na Bermudy. W zimie robi dwu-tygodniowe wycieczki na Morze Karaibskie. A na wiosnę odbywa po około świata (gdymy kto reflektował). Statek był w dowany w 1958 roku. Chyba nie robi już rejsów przez Atlantyk, samoloty mu odebrały "chleb". Ma 500 osób załogi (jadalni kelner obsługując 8 osób); jak już wycię wspominać obsługę inżynierską siabę mówiące po angielsku, szcze słabiej po holendersku (Indonezja; dawna kolonialna landerska). Bardzo to brzydka rasa; są b. mali, mają gędy zapadnięte klatki piersiowe, brzydkie twarze, są one czarne włosy. Kobiety nie było w obsłudze; może są b. niejsze, bo Dewi, żona Soekarno, była śliczna.

Muszę dodać, że owa para przy naszym stole była "środo upieczonym" małżeństwem i właśnie odbywała pod posubną. Dwie siwe głowy w podróży posubnie. How you like that? Z tego wniosek, że nigdy na miłość i na szczęście nie jest zapóźno. Linia okrętowa sympatycznie i certyfikacje takie uroczystości. Kapitan przestał im do kabinie obsługiwania inżynierska siabę mówiące po angielsku, szcze słabiej po holendersku (Indonezja; dawna kolonialna landerska). Bardzo to brzydka rasa; są b. mali, mają gędy zapadnięte klatki piersiowe, brzydkie twarze, są one czarne włosy. Kobiety nie było w obsłudze; może są b. niejsze, bo Dewi, żona Soekarno, była śliczna.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ord. de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać do GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR



Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Br.

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO I MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski
Diretor Suplendente: Pe. João Novak

Expedito: LUD
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba;

Colaboradores: Pe. Ladislau Biernacki
Pe. Jorge Morikis
Pe. José Zajac
Pe. Sigmund Plotrowski

Revista "LUD" N.º 126 de 9-12-74
Averçado sob N.º 62.090
22-8-1962.
Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial em 12 de 07 de 29-4-1974.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.
A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘĆ:
W siedzibie redakcji do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00
W soboty: od 8:00 do 10:30.

UWAGA!
OD STYCZNIA

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1978

Pocztą zwykłą:
W Brazylii: Cr\$ 160,00
W krajach północno i południowo-amerykańskich: 28 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii: 35 dolarów
Cena egzemplarza: Cr\$ 45,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty PR
ERIE - PA - 16601.

ROMAN WACHOWICZ

JEDZIEMY DO POLSKI

4) Między strzelistymi górami wyrastają drapacze chmur. Na redzie statki z różnymi flagami świata. Na morze wyrusza eskadra wojenna poprzedzona okrętami podwodnymi. Wybiera się do ćwiczenia, a nie do działań wojennych. Dziękujemy Bogu za spokój.

Mimo opóźnienia "Wyspiński" opuszcza kotwicę na redzie i będzie czekał na miejsce przy molo w porcie. Około dziesiątej statek podnosi kotwicę i rusza. Widnieje wspaniałe mosty raczone przez zatokę o długości 14 km. Wspaniałe dzieło inżynierii brazylijskiej narzuca przyszybowski respekt do twórczości i zasobów materialnych tej ziemi. Mimo wspaniałego mostu, po którym bezustannie toczą się wężki w obie strony, to dawno barki przewożące pieśnych (z Rio de Niterói) ciągle kursują wypelnione po brzegi. Nawet jedną z nich nasz statek ostrzegł trąbą trzy razy, bo zbyt blisko przesuwiała mu się przed dziobem. Są i pospieszne, nowoczesne motorówki jadące bardzo szybko i rozpryskujące wodę prawie jakby się jej nie dotykały.

W porcie "Wyspińskiego" przyszywaną do mola. Naład wychodzi kto chce. Idziemy w towarzystwie pani Geni. Ona ciągle coś kupuje: naszynki, kamienie, przyrządy kuchenne jako upominki dla swoich krewnych; nabyła "garrafon" wina pochodzącego z Rio Grande do Sul. Właściciel sklepu, z niemąłą grzecznością wysłał ją na statek przez swoją służbę.

Rio, to 6-milionowe mrowisko ludzkie. Tutaj spotka się mieszkańców z całej kuli ziemskiej: żółtych, białych i czarnych. Masy zbieranijskiej są ruchliwe; każdemu się spieszy, każdy o coś walczy, każdy dąży do swego celu. I tak w mieście Rio, które zalicza się do siódmego cudu świata porusza się każdego dnia 6 milionów istot ludzkich, obcych nieznanym, objętymich dla nas.

Naraz w tłumie miga jakaś znajoma twarz, kroczy pospiesznie, patrzy przed siebie i pod ramieniem ścisła pakunek gazet.

W Rio jest tolerowane głośnie nawiolywanie na ulicach, więc i nam się wyrwało: Kazimierz!... To ty?

— A to państwo ze statku? Właśnie spieszyłem, aby czasami się nie spóźnić.

— Jak tam panu poszło na polcei?

— Przedłużym wiesz na 30 dni, zapłaciłem i odprawiłem. Ale tego pana, który mnie wysadził ze statku, szef mocno obrażał. Byłem bardzo zdenerwowany; palłem tyłe, że aż mi wargi spuchły; dano mi papierosów na kilka dni i czasopiśmie, których nigdy nie przeczytam... O proszę... Za darmo odstawiono mnie pogotowiem z Santos do São Paulo, wykupiono bilet spałniowego wagonu. Oczywiście bilet zapłaciłem ja. Wlecie państwo, że po dobrym wspanianiu się inaczey wiede Brazylie, i gdybym był młodszy, to bym został tu na stałe.

— Miał pan tłumacza, aby się usprawiedliwić?

— Szło wszystko nawet dobrze, bo pan szef znał tyłe po francusku co i ja i każdy uważał, że kiedyś z francuskiego mialu celujaco, a ja ijechałem tylko na dwóch.

W Rio przybyło więcej pasażerów na statek. Pan Ochmistrz musiał ich na nowo rozdzielać po kabinach.

Emerytowany pan Kazimierz, były przemysłowiec z Warszawy, no i my z Araukarii zajęliśmy dwuosobową kabinę. Kabinę luksusową, dwie szafy, dwa łóżka, przykrycia na tropikalny i zimny klimat, poduszki z gęstej puchy, łazienka z prysznicami z zimną i ciepłą wodą, dwie pary ręczników, stolik, kanapy, pasy ratunkowe, dyskretnie schowane na szafach, dwa okrągłe okienka na świat, zakręcane na śruby. Na podłodze dywany, ogrzewalnia elektryczna, urządzenia klimatyzacyjne... i trzy wielkie lustra, które pana Kazimierza niepokoiły, ciągle zaglądał do wszystkich, aby się przekonać, czy podróż odmładzają.

Na statku wspaniali ład i porządek: o 8-jej dzwonek na śniadanie, o 12-jej obiad, o 3-jej podwieczorek, o 6-tej kolacja. Poza tym rezydent stoi otworem przez całą noc. Są takie żarłoki, że przed północą wstają, albo gdy wracają z kina (na statku jest kino) pakują się do kuchni, aby dojechać się. Messa stoi otwarta całą noc. Stoi dżban esencji herbacianej, obok srebrne kraniki z gotowaną wodą i każdy reguluje sobie jaką woli. Jest cukier, chleb, pokrajane wędliny, masło, margaryna, każdy sam sobie służy i dożywia się. Są osobnicy, że mimo nieraz wyższego wykształcenia są źle wychowani. Pokrajane placki mięsa biorą łapami, ubijają w gebach wprost do udławiania się... I tacy "dżentelmeni" za chwilę udają salonowców. Po obstużeniu się, każdy jest zobowiązany umyć naczynie w gorącej wodzie, wytrzeć je i zawiesić na haku skąd było wzięte. Widzieliśmy, że panie chciały wytrzeć pana Kapitana w tej czynności, on jednak nie pozwolił; sam wycyścił i zawiesił naczynie na najwyższym haku. Kapitan, to wyjątkowa postać, wspaniały chłop, dobrze zbudowany, 1,90 m wysoki. Inżynier mechanik dorównuje mu we wroście i uprzejmości. Pasażerowie czują się pod ich opieką jak w rodzinnym domu.

(c. d. n.)

NOWA KOMETA

Observatoria astronomiczne w całej Europie — także i w Polsce — czynią przygotowania do obserwacji odkrytej ostatnio nowej komety.

Kometa ta, na razie jeszcze słabo widoczna, znajduje się w gwiazdozbiornie Ryb i zbliża się w kierunku Słońca. Wstępne obliczenia jej orbity wykazały, że w początkach 1978 roku powinna znajdować się w najbliższej odległości od słońca.

W miarę zbliżania się będzie coraz bardziej widoczna z Ziemi.

Polska bierze udział — we współpracy z USA, Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim — w międzynarodowych badaniach komety. Celem tych badań jest między innymi opracowanie "katalogu orbit pojawiających się w najbliższym czasie".

Zbieranie szczegółowych danych o kometach pojawiających się w naszym układzie słonecznym pozwoli na rozwiązanie zagadek tych ciał niebieskich, a szczególnie pochodzenia komety oraz ewolucji ich orbit.

Polscy astronomowie pracują nad zestawieniem katalogu komety od 1750 roku do chwili obecnej. W tym czasie obserwowano z Ziemi ponad 400 komety.

BIAŁE LWY

Prawdliwa sensacja dla zoologów i milosników dzikich zwierząt jest odkrycie, jakie zrobił w rezerwacie Timbatiwi w Afryce Południowej Chris McBridge, badający obyczaje lwów i innych drapieżników. Napotkał on w buszu lwicę z trojgiem młodych, z których dwoje było obłożonych. McBridge zaczął pilnie obserwować te zwierzęta. Po pewnym czasie okazało się, że w pobliżu przebywa jeszcze jeden, już nieco starszy biały lw, a raczej lwica. Co dziwniejsze, nie są to albinosy, zwierzęta, mimo białutkiego futra, mają ciemne oczy i czarne nosy. McBridge troskliwie opiekując się dziwnymi lwami — nadsłuchał imiona "Temba", "Tomby" i "Phuma".

Na razie lwy są młode i przebywają w stadzie, które zresztą zaakceptowało ich nietypowy kolor. Gorzej be-

dział, gdy dorosną i zaczną polować samotnie. Pozbawion: "ochronnej barwy" będą miały wielkie kłopoty ze zdobyciem łupu w postaci antylopy czy innego zwierzęcia. McBridge obawia się, że jego podopiecznym grozi może śmierć głodowa.

SACHARYNA

Amerykańska Izba Reprezentantów wypowiedziała się przynajmniej większością głosów — 375 przeciwko 23 — za odrzuceniem projektu zakazu sacharyny na okres co najmniej 18 miesięcy. Podobnie stanowisko zajął już wcześniej Senat. Urząd do spraw żywności i lekarstw odmówił zakazania sacharyny w związku z wynikami badań przeprowadzonych w Kanadzie, które wykazały, że sacharyna powoduje rak u szczurów.

Projekt zakazu sacharyny srokał się w Stanach Zjednoczonych z silnym sprzeciwem ze strony osób cierpiących na cukrzycę oraz "dbających o linie".

WĘCH LOSOSI

Pląki wracające na wiosnę z południa znajdują bezbłędnie drogę do dawnych gniazd; ryby lososowate wracają z oceanu do rzek i strumieni, w których przed laty wyległy się z ikry. W jaki sposób znajdują drogę, nie korzystają z map ani drogowskazów?

W ciągu ostatnich czterech lat naukowcy z uniwersytetu stanowego w Wisconsin (USA) prowadzili prace badawcze z lososiami jeziora Michigan. Bardzo ciekawe wyniki przyniosły doświadczenia z lososiami, które wyległy się w wodzie artestyjskiej, a więc wolnej od zapachów wód powierzchniowych. Do poszczególnych pojedyńców z lososiołymi narybkiem wpuszczono różne substancje zapachowe, po czym oznakowane ryby wypuszczano w jeziorze. Po 18 miesiącach, w okresie tarła, lososie w ogromnej większości wróciły do tych strumieni, które miały wodę z dodatkami odpowiedniej substancji zapachowej. Lososie grupy kontrolnej wychowane w wodzie bez dodatku zapachowego, wpływały do różnych strumieni.

RZECZY CIEKAWIE I PRAWDZIWE

JOWANKA TITO W NIELASCE

Zona Mao Tse-tunga, odsadzona od czci i wiary, znalazła się w więzieniu gdy po śmierci męża uznano ją za wroga partii i ludu chińskiego. Teraz znowu małżeństwo Tity przechodzi podobny kryzys. Prez. Jugosławii odsunął swą żonę, Jowankę, od wszelkich wpływów na sprawy państwowe, pomimo iż przez ostatnie 25 lat była jego powiernicą i opiekunką.

Tito ukończył już 85 lat i toczy się zakulisowa walka o następcę, oraz o wpływy narodowe poszczególnych państw wchodzących w skład Jugosławii. W tych rozrywkach Jowanka miała postawić na Serbów. Na skutek jej starań kilku serbskich oficerów otrzymało ostatnio wysokie stanowiska w siłach zbrojnych i władzach państwowych. To właśnie było ostatnią kroplą, która zdecydowała o odsunięciu Jowanki od spraw politycznych. Marszałkowi nie podobało się Ernowanie żony poza jego plecami i pobieranie decyzji bez jego wiedzy. Zwołał nie tylko wpłatane w te rozrywki osoby, ale odzwołał swą żonę zupełnie od życia państwowego.

Gdy w ciągu ostatnich kilku miesięcy Jowanka znikła z horyzontu, zaczęły krążyć różne domysły na jej temat. Początkowo przypuszczano, iż nie czuje się dobrze i poddała się leczeniu kuraczy w lecznicy Izgalo. Gdy Tito wyprzedał się ze swej rezydencji do Białego Pałacu, przeczeczono na oficjalne przyjęcia, zrozumiano iż musiała zejść coś ważnego w małżeństwie prezydentem. Jowanka, która zwykle towarzyszyła mężowi w rozjazdach nie pojechała z nim do Chin, P'n. Korei i Moskwy.

Zagadka jeszcze bardziej się pogłębiła na kilka dni przed wziętą w Paryżu gdy rząd jugosłowiański zawiadomił prez. Giscard, iż Tito przybędzie bez żony. Nie uległo wątpliwości, iż Jowanka jest w nielasce. Prasa zagraniczna doniosła, iż 54-letnia żona Tity została umieszczona w odosobnieniu, nie może porozumiewać się z najbliższymi ani opuszczać swego domu.

501 METRÓW W GŁĘB OCEANU!

Nowy rekord zanurzenia pobity przez "Janus'a IV"

MARSYLIA — Po raz pierwszy w świetle dwóch nurków przebywalo przez 20 minut na głębokości 501 metrów! Odbyło się to w ramach doświadczeń francuskich nazwanych "Janus IV".

Ustallili oni zatem nowy rekord pod względem możliwości zanurzenia się w głębinach morskich.

Jeden z nurków, "Jacques Verpeaux", napisał w głębi morza słowo "Janus IV", żeby upamiętnić wyciecz francuski.

Każdy z nurków: Jacques Verpeaux i Gérard Vial, przebywał w wodzie na tej głębokości przez 10 minut.

Było to piąte z kolei i ostatnie doświadczenie przeprowadzane na Morzu Śródziemnym. Zanurzenie się na głębokości 501 metrów nie było przewidziane w programie.

OKULARY
BIŻUTERIA
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

FERRAGENS HAUER LTDA.
AGORA TAMBEM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos
Fundada em 1888
R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705

PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI
PACZKI



ZAMÓWIONE PRZED
15-TYM LUTYM...
BĘDĄ WYSŁANE ODBIORCOM W POLSCE
PRZED ŚWIĘTAMI WIELKANOCNYMI.

Paczki zamówione PÓZNIJ mogą w tym terminie nie zdążyć.
Zlecenia przyjmują autoryzowani dealerzy oraz

PEKAO TRADING CORPORATION
325 Park Ave. South
New York, N. Y. 10003

333 North Michigan Ave.
Chicago, Ill. 60601

A LIBERTY
Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 i 34-3741
CARBORETO — STRZELBY POWIETRZNE.

Nasiona kwiatów — wloszczyzny — pastewne — zag.
Bracatinga. — Lampki do baterii — Noże do ciecía dywanów — "Olfa" — Siatki do rybołówstwa — Treпки
Materiał elektryczny — Noże i maszyny i części dla roszniactwa — Przybory fryzjerskie — Narządy do litowania — elektryczne, gazowe i węglane. — Pompy wodne, elektryczne i ręczne. — Maszyny do ciecía włosów, ręczne i elektryczne i części i ostrzenie. — Igły do maszyn krawieckich zagraniczne — Zamki — Klódky — Gwoździe — Karty do gry od Cr\$ 800. — Latarnie, gazowe — Baterie, aparaty do liczenia. Wózek do zakupów — Rekawice domowe i przemysłowe — Białufureto de carbono — Vlsory — Maszyny do makaronu.

NA I NIEDZIELĘ POSTU

(Ewangelia według św. Mat. 4, 1-11)



Duch zaprowadził kiedyś Jezusa na pustynię, aby był poddany kuszeniu przez szatana. Po sześciu dniach...

Jeszcze z nami nie jest tak źle, żebyśmy nie uznawali zepsucia naszej natury ludzkiej przez grzech. Liturgia Słowa mówi nam o upadku pierwszych rodziców i o przyślij...

Jesli zawsze mamy walczyć ze złem, to przede wszystkim w Wielkim Poście kiedy sobie przypominamy, ile Chrystus wycierpiał za nas, aby nas zbawić. Musimy też coś wycierpieć, aby stać się godnymi przebaczenia. Kościół zwinął nas z postu, ale możemy w rozmaity sposób okazać ducha pokuty np. przez sumiennięcie...

Ks. Z. P.

30-LECIE SZKOŁY W PITSFORD

W roku 1977 Szkoła w Pitsford, tj. Siostry Nazaretanki, grono uczące i uczennice, obchodzili 30 rocznicę rozpoczęcia nauki w szkole dla polskich dziewcząt w Pitsfordzie...

Poziom naukowy szkoły pitsfordzkiej był i jest wysoki. Egzamin przed komisją z Pitsford University są pomylone i nawet bardzo dobre. Wyniki egzaminów z języka polskiego są zawsze pozytywne.

W ciągu 30 lat Siostry zbudowały kilka nowych obiektów: sypialnie z kaplicą, budynki szkolne, sala gimnastyczna-teatralna, a ostatnio budynek z salą tzw. "polską", z salą na naukę religii, pomieszczeniem na kursy grupowe oraz biurem.

KAPITUŁA ZGROMADZENIA MISIONARZY ŚWIĘTEJ RODZINY

W Rzymie obradowała Kapituła generalna Zgromadzenia Misionarzy św. Rodziny. Głównym celem Zakonu jest troska o spójność powołania kapłańskie i zakonne oraz materialna pomoc ubogim, pragnącym poświęcić się służbie Boga.

Obecnie Zgromadzenie liczy około 1050 członków pracujących w różnych krajach Europy, Ameryki Północnej, Ameryki Południowej oraz w Indonezji i na Madagaskarze. Obecnie przełożony generalny ks. Gerhard Mockenhaupt pochodzi z prowincji andoniemieckiej.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

KATOLICY W JAPONII

Katolicy (laley) — 375.533 kapłani — 1.976 bracia — 381 siostry — 6.850.

Liczba katolików wzrosła o 8.241 podczas gdy przynost w dwu poprzednich latach wynosił 4.000. W roku 1976 zostało ochrzczonych 4.394 dorosłych. Ponadto ochrzczono 5.318 dzieci i 1.257 umierających. Udział we Mszy św. niedzielnie bierze przeciętnie 35 procent, udział na Mszy św. na Wielkanoc 54 procent.

Liczba japońskich kapłanów wzrosła o 49 do poziomu 869: kapłanów misyjnych było zaś o 6 i wynosił 1.097. Wzrosła również liczba tubylczych siostr o 97. Godne uwagi jest to, że w Japonii jest ponad 6.000 siostr tubylczych, podczas gdy liczba kapłanów nie osiągnęła jeszcze granicy 1.000.

tubylczych zakonnych i zagranicznych. Znaczna część działających Kościół poświęca szkolnictwu i prowadzi następujące zakłady:

Table with 2 columns: number of students and type of institution. Includes 12 universities, 2187 students, 32 colleges, 1245 students, 111 schools, 71370 students, 94 schools of secondary, 25155 students, 54 schools elementary, 22589 students, 593 preschool, 118580 students, 30 schools special, 7497 students, 5 schools vocational, 841 students.

W katolickich zakładach naukowych pobiera naukę około 281.364 studentów i uczniów.

Na polu opieki specjalnej prowadzi się przez Kościół 31 szpitali, 9 przychodni, 55 schronisk dla sierot, 16 zakładów dla opornych w rozwoju, 7 zakładów dla kalek, 42 domów starców, 18 domów dziecka, 138 domów opieki dla chodzących.

(Fides, 4 6 1977/78)

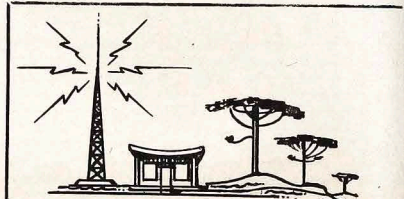
Casas Ling MODAS FEMININA

A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.

PRAÇA ZACARIAS, 70

— CURITIBA —

Bombas para água - elétricas e manuais - Pregos - Ferrões São Floriano - Ferramentas polonesas - Lanternas - Pilhas para máquinas de calcular - Artigos para pesca - Espingardas para chumbinho de pressão - Chumbinhos - 16 qualidades - Carrinhos para compras - e rodas - Fogão à lenha e tipo mini-fogão - Soldadores elétricos e a gás - Aduros - Salitres - D.D.T. - B.H.C. - Lâmpadas Aladin - e peças - Metros de importação - Serras de importação - Nocholson - K. F. Lupulo - Rolhas - Escadas metálicas - Lâmpadas e carboreto - Anzós portugueses e japoneses - Arame farpado - Perfumaria profissional - Máscara herze - Lâmpadas fluorescentes - Máquinas para descaçar laranjas - Pipocqueiras - Rapé - Gás residencial e isqueiros - Cordas de nylon - Papel Gomado - Galgas para concerto e Hoh - Carroreto - Fogareiros a querosene, elétricos e a gás. - 1.000 palhas para cigarros por Cr\$ 38,00 - Focos para lanternas e concertos. Proprietário MIROSLAW FLORECKI A LIBERTY Curitiba - Saldanha Maranhão, 148 - Fone: 24-8052 Telefone residencial: 24-8052 BOMBAS PARA AGUA SEM MOTOR.



RADIO CAMBIJÓ

DA FUNDAÇÃO SAO VICENTE DE PAULO

ZYE - 348 - 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15.00 às 15.30 horas. Horários, Anúncios - Avisos e Recados para Amigos. 83.700 - Araucária - Pr. - Rua Dr. Júlio Szymanski, 20 Fone: - C. N. 0418 - 42-1132

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 22-7349 FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 Fones: 24-5374

BUDOWA I REMONTY KOŚCIOŁÓW W POLSCE

WARSZAWA - Władze PRL zainicjowały następujące prace budowlane: budowę kościołów w miejscowościach: Lubno-Opacie, woj. Krosno i Nowa Dęba woj. Tarnobrzeg; przebudowę i rozbudowę kościołów - Husów, woj. Rzeszów; kaplicę - Nisko-Male, woj. Tarnobrzeg; kapitałny remont zabytkowego kościoła parafialnego w Rokietnicy, woj. Przemyśl; częściową przebudowę i remont kapitałny kaplicy w Lublinie-Jabłonki, woj. Krosno; budowę plebanii i budynków mieszkalnych w Bóbrce k. Soły, woj. Lublin i Gowienice, woj. Krosno oraz w Stanach woj. Tarnobrzeg; przebudowę i rozbudowę plebanii w Dukli koło Krakowa.

WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI

LECZENIE AUTOSZCZEPIONKĄ

W Szczecinie powstaje ogólnopolska placówka specjalizująca się w leczeniu auto-szczepionką.

Choc auto-szczepionka znana jest od dawna w kołach medycznych, nie stosowano tej metody na szerszą skalę. Dopiero doc. Józef Hałasa, szef Zakładu Mikrobiologii Farmakologii Akademii Medycznej wraz ze swym zespołem, na podstawie doświadczeń wprowadził ją do częstej praktyki.

Lek jest sporządzany indywidualnie dla każdego pacjenta po badaniach przyczyn choroby. W ten sposób kilkadziesiąt osób pozbyło się dokuczliwych schorzeń, których w zaden inny sposób nie udało się zlikwidować. Kolejka po auto-szczepionki bardzo się wydłuża, dlatego to już szwedzkie władze medyczne postanowiły udostępnić ten sposób leczenia większej liczbie osób organizując w otwartej służbie zdrowia pracownię auto-szczepionek.

Będzie to pierwsza w Polsce placówka tego typu.

POMNIK J. SŁOWACKIEGO STANIE W WARSZAWIE

Podjęto decyzję zbudowania w stolicy pomnika Juliusza Słowackiego. Powołany został komitet patronujący temu przedsięwzięciu, z przewodniczącym Zaremą Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, Lesławem Bartelskim na czele. Komitet na pierwszym zjeździe opowiedział się za realizacją rozpoczętego przed 40 laty dzieła znanego rzeźbiarza Edwarda Wittiga, twórcy Pomnika Lotnika w Warszawie. Pomnik J. Słowackiego jego duża miał już naturalnej wielkości odlew gipsowy. Wzrosty wojny 1939 roku uniemożliwiły uruchomienie projektu. Odlew ten przechowało Muzeum Narodowe i obecnie na jego podstawie wykonany będzie oryginał z brązu.

Artysta utracił wzrok we wczesnym dzieciństwie, a jego wielki talent muzyczny ujawniony został w zakładzie dla ociemniałych dzieci w Łaskach pod Warszawą. Na osiągnięcie jego fenomenalnego kunsztu muzycznego złożyło się wiele czynników; oprócz wrodzonego talentu decydującą rolę odegrała praca nad doskonałymi rzemiosła artystycznego oraz prawidłowe skierowanie przez prof. Władysława Kędrę i prof. Marię Witkomińską. Uczeń okazał się godny swych sławnych nauczycieli.

Międzynarodowe sukcesy E. Kowallika datują się od roku 1953, kiedy to został laureatem Międzynarodowego Konkursu w Bukareszcie w 1955 r. i w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie; w 1957 r. i w Międzynarodowym Konkursie w Rio de Janeiro. W dalszych latach występował na estradach niemal wszystkich krajów europejskich, a także poza Europą.

NIEMOWIDNY PIANISTA EDWIN KOWALLIK

Artysta utracił wzrok we wczesnym dzieciństwie, a jego wielki talent muzyczny ujawniony został w zakładzie dla ociemniałych dzieci w Łaskach pod Warszawą. Na osiągnięcie jego fenomenalnego kunsztu muzycznego złożyło się wiele czynników; oprócz wrodzonego talentu decydującą rolę odegrała praca nad doskonałymi rzemiosła artystycznego oraz prawidłowe skierowanie przez prof. Władysława Kędrę i prof. Marię Witkomińską. Uczeń okazał się godny swych sławnych nauczycieli.

Międzynarodowe sukcesy E. Kowallika datują się od roku 1953, kiedy to został laureatem Międzynarodowego Konkursu w Bukareszcie w 1955 r. i w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie; w 1957 r. i w Międzynarodowym Konkursie w Rio de Janeiro. W dalszych latach występował na estradach niemal wszystkich krajów europejskich, a także poza Europą.

TLEN DLA WISŁY

Ostatnio zakończono prace przy uruchomieniu instalacji do napowietrzania Wisły inwestycji, która włączyła na czystość siewiczej zrealizowały Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szatkowskiego w Krakowie.

Na stacji próżni sprężark gromadziły się spore rezerwy powietrza, dotychczas niewykorzystywane. Obecnie rurociągiem o długości 500 m powietrze odprowadzane jest do koryta Wisły, w ilościach 3 - 5 tys. m sześć. na godzinę. Łagodzi to deficyt tlenu w rzecze, przyspieszając proces samooczyszczania się jej wód.

Instalacja ma charakter doświadczalny; podobne urządzenia napowietrzające wody Wisły uruchomimy inne zakłady leżące nad tą rzeką. Objęcie to m. in. odławianie nadwyżek tlenu przez ZPG "Stomil" w Krakowie, kombinatu huty im. Lenina.

350 KONSERWATORÓW Z CAŁEJ POLSKI PRACUJE NA ZAMKU

WARSZAWA - Przy pracach wykończonych na Zamku królewskim jest obecnie 11 oddziałów Pracowni Konserwacji Zabytków - łącznie ok. 350 osób z różnych stron Polski.

Płwnice gotyckie oddano w ręce fachowców z Pracowni Konserwacji Zabytków oddziału szczecińskiego; układają oni ceglane odpaszdaki. Szukarkowscy z oddziału "Zamek" pracują w Galerii Sztuki i Galerii Matejzkowskich. W salach Koncertowej i Rady roboty szkatułarskie prowadzi Oddział Poznański.

Krakowianom powierzono prace w Senatorskiej, Konstytucyjnej 3 Maja i w Straży Marszałkowskiej. Oddział klebek zajął się klaską schodową Wieży Zegarowej a w części gościnnej zamku pracują oddziały: gdański, wrocławski i rzeszowski. Na elewacjach zamkowych kładzie się tynki. Na dziedzińcu Trójkatnym pracują nad tymi fachowcy z oddziałów w Toruniu i namiastki kurtki kamiennej do portu Wisły. Władysław kurtki wykonuje oddział "Zamek".

NOMINACJA PROFESORA DR WIKTORA ZINA

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra kultury i sztuki powołał prof. dr Wiktor Zina na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Wiktor Zin urodził się w 1925 roku w Hrubieszowie. Studia wyższe ukończył w dziedzinie architektury Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1952 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych, a w 1967 roku Rada Państwa PRL nadała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk technicznych. W latach 1945-46 pracował w wojewódzkim wydziale kultury i sztuki w Lublinie. W 1947 roku rozpoczął pracę jako asystent przy katedrze historii architektury polskiej. W okresie wieloletniej pracy na wydziale architektury Politechniki Krakowskiej, prowadził prace naukowo-badawcze dotyczące problemów architektury polskiej minionych wieków. Zajmuje się twórczo ochroną i konserwacją zabytków. Jest dziekanem wydziału architektury Politechniki Krakowskiej.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

25)

Nie podnosząc głowy znad mikroskopu powie-
działa prędko:

— Dlatego, że to jest niepotrzebne i bezcelowe.
— Przecież pani wie, pani nie może nie wie-
dzieć, że pani kocham — zawołał porwyczo.

— Wiem, że się panu to wydaje. — Szybko
wymyślała szkiełka z mikroskopu. Zrobiła kilka
notatek na formularzu i wstała.

On zagroził jej drogie:

— Panno Łucjo, nie odeszłoby pani, póki mnie
pani nie wysłucha. Dlaczego?... Co pani mi ma do
zarzucenia.

— Nie panu nie mam do zarzucenia.

— Więc dlaczego?... Dlaczego pani z taką po-
gardą, z taką bojaźnią, czy ja wiem, sam tego nie
umiem określić, odrzuciła moje uczucie.

Potrząsnęła głową:

— Nie odtrącam. Po prostu nie mogę go przy-
jąć, bo nie jestem w stanie odpłacić się panu tym
samym.

— Czyż żądam od pani tego? Czyż żądam od
pani czegokolwiek? Chcę tylko mieć nadzieję, że
kiedyś zasłuże sobie na to, lecz bodaj odrobina sym-
patii, życzliwości, łaskawości...

Spojrzała mu wprost w oczy:

— Panie Janku. Chcę, by pan mnie zrozumiał.
Żywię dla pana dużo sympatii i dużo życzliwości,
ale wiem, mam sprawdzić, że to jest bardzo mało
w porównaniu z tym, co mogę, co musiałabym żywić
dla człowieka, z którym pragnęłabym się połączyć.

Nie jestem dzieckiem, mam już 26 lat. Powinien
pan wiedzieć, że umiem na życie, na ludzi i na sie-
bie patrzeć trzeźwo. Uważam pana za najlepszego
z moich kolegów i jeżeli, jak pan to słusznie zau-
ważył, tak długo starałam się nie dopuścić do tej
rozmowy, to jedynie z tej przyczyny, że wcale nie
chcę stracić pańskiej przyjaźni, którą bardzo ce-
nię. Skoro pan jednak zmusił mnie do tego, obo-
wiązkiem moim jest zapewnić pana, że nie kocham
go, że nie kocham i nigdy nie pokocham.

Kolski stał błądy, z jakimś beznadziejnym uś-
miechem na wargach. Żal ścisnął serce Łucji:

— Naprawdę przykro mi, panie Janku — wzięła
go za rękę — ale sam pan przyniża, że lepiej postę-
puję, mówiąc to wszystko panu szczerze, niż gdy-
bym wzdychała pana jakimś obietnicami, których
nie mogę i nigdy nie będę mogła dotrzymać.

— Więc nie zostawi mi pani nawet cienia na-
dziei? — zapytał cicho.

— Nawet cienia, panie Janku. I niech pan o to
nie żywi do mnie żalu.

Zebrała ze stołu formularze i skierowała się
ku wyjściu. Gdy już była przy drzwiach, zawołał:

— Panno Łucjo, jeszcze jedno pytanie.
Zatrzymała się.

— Pani... pani kocha innego?

— Czy to jest takie ważne? — zapytała po
pauzie.

— Bardzo ważne — powiedział z naciskiem.
— Tak, kocham innego.

— Jeszcze jedno. Kocha pani... Wilczura? ...
Nic nie odpowiedziała. Kolski zbliżył się do
niej:

— Ależ to szalenie, panno Łucjo... Przecież
to człowiek stary... człowiek stary... Czego
Pani może się spodziewać po nim?... Pani
sama wie, ile mam dla niego czci i uwielbienia...
Nie mówilibyśmy pani tego wszystkiego, gdyby
nie zdawał sobie sprawy z potwornej niedorzeczności
samego zestawienia: on i pani. On, który kończy
życie i pani, która je zaledwie zaczyna. On, w
którym już niejedno uczucie na pewno zrodziło
i umarło i pani, która ich wcale nie zaznała. Prze-
cież to szalenie. Szanuję go i wiele mu zawdzię-
czam, ale pani kocham i moim obowiązkiem jest
powiedzieć to wszystko pani. Panno Łucjo, niech-
że się pani sama zastanowi, co on może pani dać!
Co on może dać pani!...

Na twarzy Łucji zjawił się uśmiech:

— Dać?... Dać?... Jakże bardzo pan mnie
nie zna... najwięcej mi da, wszystko mi da, gdy
zechce przyjąć. Przyjąć to, co ja mu dać mogę.

(c. d. n.)

- Polonia Zagraniczna -

KANADA:

ZMAREŁ SENIOR POLONII KANADYJSKIEJ

W Toronto zmarł nagle sędziwy, 86-letni, Piotr Hajdasz. Ojciec posia dra S. Hajdasza. Był on jednym z najstarszych członków Polonii Kanadyjskiej i działaczy z początkowych lat organizowania się społeczności polonijnej.

Piotr Hajdasz urodził się w Stanisławowie w 1891 r. Do Kanady przybył w 1911 roku. Od samego początku pobytu w Kanadzie Piotr Hajdasz brał czynny udział w życiu zbiorowym małej na owe czasy etnicznej grupy polskiej. Mocno zainteresowany jej rozwojem i społeczną siłą, zachowaniem tożsamości narodowej i dorobku kulturalnego, dokładał wszystkich sił, by Polonia stała się zwarta i silna.

Czynnie pracował w jednej z najstarszych i pierwszych polskich organizacji pod nazwą Tow. św. Stanisława, które po połączeniu się z jeszcze starszym Tow. Synów Polski utworzyło dzisiejszy Związek Polaków w Kanadzie. Z tego więc tytułu uważać należy zmarłego za jednego z seniorów organizacyjnego życia Polonii.

Od chwili przybycia do Kanady Piotr Hajdasz pracował w Canadian Pacific Railway.

USA:

"KLUB KAWALERÓW" W NOWYM JORKU

Każdy występ dobrego polskiego teatru może liczyć na dobre przyjęcie ze strony "Polonii" amerykańskiej. A cóż dopiero, gdy wystawiana jest komedia Bałuckiego W Nowym Jorku teatr był wypalony do ostatniego miejsca. Ciano komedię Bałuckiego "Klub kawalerów" z dodaniem piosenek i śpiewu. To zadecydowało o powodzeniu. Nawrót do dawno minionych czasów zawsze nas urzeka. Dlatego każda niemal stara powieść lub komedia cieszą się taką poczytnością. Pełny romanse starych kawalerów sprzed stulecia na tle świeżo dorobionej muzyki budziły na widowni serdeczne zainteresowanie. Mimo trudności obyczajów teatru ciotko i wiersze w stylu epoki pomagały do wytworzenia wiarogodnej atmosfery. Z nazwisk wykonawców, które i tak niewiele powiedzą publiczności na emigracji, wymienić należy: Irenę Gorską w roli pani Dziudziulinskiej, Jadwigę Hodorską w roli Mirskiej, Barbarę Bargielowską w roli Jadwigi Ochotnickiej, a z panów Tadeusza Cyglera (radca Sobieniewski), Bogdana Niewińskiego (profesor Nieśmiałowicz) i Leonarda Pietraszka (Florunowicz).

RODEZJA:

POLACY W RODEZJI

Przed II wojną Polaków w Rodezji można było policzyć na palcach. Prawdopodobnie pierwszą była Polka, żona Greka nazwiskiem Gambitzis, który był właścicielem kopalni złota. Po śmierci męża pani F. Gambitzis w dzielnicy Avondale założyła supermarket i hotel.

Drugą z kolei osobą polskiego pochodzenia był lekarz dr M. Stalmajster, który przyjechał na czary lat przed wojną i zmarł w 1976 roku. Trzecim był Tadeusz Barski obecny prezes Stowarzyszenia Polskiego, który przyjechał z Anglii w 1937 roku, był farmerem, a teraz jest na emeryturze.

W czasie wojny przyjechało do Rodezji z łagrów rosyjskich parę tysięcy Polaków, przeważnie kobiet i dzieci. Rozmieszczeni zostali w specjalnie przygotowanych ośledkach subsydjowanych przez rząd polski w Londynie.

Po wojnie większość Polaków wyjechała do Polski, Anglii, Kanady, Ameryki lub Australii, lecz na ich miejsce przybyli inni z Polski z Anglii, ze Szwecji i Zambii. Tworzą oni obecnie społeczność polską w Rodezji, grupując się w Stowarzyszenie Poliskim.

Początki były ciężkie. Pomijając stronę materialną, społeczeństwo roderyjskie nie widziało nic, względnie mało o Polsce i Polakach.

Panowało dużo fałszywych zdań i poglądów. Trzeba było dać się poznać i zasłużyć na dobrą opinię.

Obecny stan materialny jest dobry. Prawie każdy Polak posiada własny dom. Polacy zatrudnieni są w wolnych zawodach, w zawodach technicznych, w urzędach rządowych lub biurach przywódców, w handlu i przemysle jako właściciele przedsiębiorstw lub pracownicy, wreszcie na farmach jako właściciele.

Z Murzynami stosunki są dobre i współzycie z nimi dotąd nie nastąpiło specjalnych zagadnień.

AUSTRALIA:

15-LECIE POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO

W roku 1977 minęła 15 rocznica działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego w Australii. Najważniejszym i pierwszoplanowym zadaniem Towarzystwa jest gromadzenie zbiorów archiwalnych, a także publikowanie prac naukowych — artykułów i książek — dotyczących historii Polonii australijskiej i nowozelandzkiej. W dorobku Towarzystwa znalazły się m. in. takie pozycje, jak "Polacy w południowej Australii 1949 - 1958" Mariana Szczepanowskiego, monografia historyczna dzieł polskich w Nowej Zelandii Krystyny Skwaro, czy też "Polacy w Tasmanii" Tadeusza Kempy. Z inicjatywy Towarzystwa organizowano w Australii wiele odczytów popularyzujących Polskę i jej historię. Złożycielem Towarzystwa i długoletnim jego działaczem jest prof. Marian Szczepanowski.

USA:

INSCENIZACJA "HALKI" STANISŁAWA MONIUSZKI

David Midland, dyrektor Artparku w Buffalo, zamierza wystawić w tamtejszym Teatrze Muzycznym "Halke", Stanisława Moniuszki. Premiera ma odbyć się w czerwcu ub. roku. Autorką pomysłu inscenizacji "Halki" jest działaczka polonijna, Alicja Posłuszny. Operę tą zainteresował się także Muriel Herbert Wolf — dyrektor Music Theatre Advocates oraz reżyser Opery przy Uniwersytecie w Buffalo.

FRANCJA:

NAJSTARSZA POLKA W FRANCJI

Swe 101 urodziny obchodziła niedawno najstarsza żyjąca we Francji Polka — Katarzyna Walczak, urodzona w 1876 roku w Skutniskach w woj. poznańskim. Państwo Walczaków przyjechało do Francji w 1923 r. do departamentu Nord, gdzie maż p. Katarzyna pracowała w kopalni. Po śmierci męża p. Katarzyna Walczak sama wychowała osmoro dzieci. Obecnie sędziwa p. Walczak ma 15 wnuków i 19 praw-
nuków.

DZIAŁ POETÓW

Z. Hrynkievicz

O PORANKU

Z łaskiem słońca, o porannej porze,
Gdy mgła białkawa wraz z rosą opada,
Gdy z świetnym gasną purpurą orzode,
A ptak zbudzony na gąłce siada —
Gdy zbroza szumią modlitwy poranne,
Ptak nad polami swoją futranie śpiewa,
Świat cały sławi Przenajświętszą Pannę,
Pokołomę obłąkane korony drzewa.
Od górskich szczytów, po brzeg oceanu,
Ziemia i uszczęśliwia, i uszczelnie przestworza
Modlitwą ranną hołd oddając Panu,
Tobie, O Wielki, Wszczępiony Boże!
I my — Ty znasz nas, o Panie — nas dwoje
Złazeni dionymi, losem i tęsknotą,
Biegamy: słońce nad nami dionie Twoje
I jolobogostaw! I daj słońce złote,
I ranki srebrne, i noc pogodne,
Wspólne południa, wieczory i siooty
I serca nasze przyjm: miłości gładne.

Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęt Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Sruby, Płyty, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasłona ogrodowe.

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZALOZONA W ROKU 1918
IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENEAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4206
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)
C. G. C. 76490838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA — PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JOIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria
a PÉROLA

Rua 15 — 430
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA — PARANA

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA — PARANA

KĄCIK RODZINNY:

"Ciągłe zaczynam od nowa choć czasem w drodze upadam. Wciąż jednak słyszę te słowa kochać to znaczy powstawać..."

Proszę, niech mnie kładź przeka, że jest inaczej, że się mylę... Hm! oprócz żalu za grzechy Chrystus żąda od nas wyznawania grzechów, pragnie, abymy się spowiadałi.

W sensie psychologicznym, po spowiedzi nastawiamy naszą wolę na dobro. Popełniamy grzech, odwracamy się od dobra, a przez spowiedź zaczynamy znów iść ku dobru.

Spowiedź jest tylko początkiem długiej i trudnej pracy nad scalaniem naszej psychiki, jej różnych pragnień i lekotn, bismy zawsze dokonywamy tylko drobny czynow.

Spowiedź jest tylko początkiem długiej i trudnej pracy nad scalaniem naszej psychiki, jej różnych pragnień i lekotn, bismy zawsze dokonywamy tylko drobny czynow.

Czy warto się spowiadać?

ludzka dola. Po spowiedzi możemy powiedzieć — "teraz wiem jak Cię kochać. Przyjm moje teraz, o Panie". Chcę dziś zacząć od nowa. Bo kochać i żyć to znaczy powstawać.

Nasz rozwój religijny polega na zwiększeniu w nas łaski, a łaskę pomnaża i daje jedynie Bóg. Łaska jest darem w naszej duszy, dzięki któremu uczestniczymy w życiu samego Boga.

Nasz rozwój jest czynikiem pracy dokonywanej w nas przez Boga i to nie my siebie kształtujemy, doskonalamy, to Bóg nas przekształca w tym sensie, że przyspobnia naszą duszę do słuchania Ducha Świętego i Boga.

Wtedy Bóg może nas zmienić, gdy jest w nas obecny. Długi okres trwania w grzechu, oderwania się od Boga, okres bez Boga jest zabójczy. Wyżlebia naszą duszę, gasi jej potrzebę spraw nadprzyrodzonych, przytępia wrażliwość na Boga.

Trzeba pamiętać, że grzech wyznany i odpuszczony nie istnieje. Nigdy nie będzie nas obciążał. Jedyne w naszej psychice są ślady naszych grzechów. Są przyzwyczajenia i nawyki. I nasza praca nad sobą obejmuje te właśnie sprawy uwolnienia się od złych przyzwyczajzeń. I tak będzie przez całe nasze życie.

"Chciałam Ci w chwilach uniesień życie poświęcić bez reszty. Patrz moje ręce są puste, Stoje uboga ja grzesznik". Weź jednak moje serce. Panie moja wole by być lepszym".

Wolę ma na pewno pomoże w naszym drodze bowiem: "Kun jest blisko ludzi skrzyszonych na sercu Ocala opadłych na duchu Pan odkupi duszę sług swoich Nie zagna kary, kto się doń ucieka".

A więc nie uciekajmy od Boga, jak adam po popełnieniu grzechu, nie odwracamy się od niego wtedy, gdy Go najbardziej potrzebujemy. Nie czekajmy, aż zostaniemy zupełnie powoleni przez zło, złamani. Skrzyszonym z żalu sercem Bóg nigdy nie gardzi.

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA. Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 106 Telefones: 34-3865 34-2349 CEP 01000 — SAO PAULO Caixa Postal, 3950

Paczki DO POLSKI ZLECENIE DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CIA

100 charutos por Cr\$ 32,00. Isqueiros desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 300,00. Baralhos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 192,00. Cachimbos desde Cr\$ 8,80 até Cr\$ 450,00. Artigos para barbelos e afiliação — Cutelaria de importação — Sementes de verduras, flores, pasto e grama de importação — Lâmpadas — Lanternas a gás. — Feros de passar a roupa — eletrodomésticos, a brasa e a gás. — Camas com colchão — Máquinas para corte de grama — elétricas, manuais e à gasolina. Fumos — goyano, tieté, catarinense, amarellino — Wika — E.C.T. Repolho e tomate híbridos — Ferramenta agrícola — Linha completa para açougue — Afiação — Máquinas para somar — Cera virgem carnauba — Herva para chirmarrão Regina. — Fumos para cachimbos — 20 qualidades — para cigarros — 30 qualidades. Máquina para tricot — Mitsumbichl — Garrafas térmicas — Peças — E.C.T. Consertos de cachimbos — Piteiras.

A LIBERTY Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 — Loja: 34-3783 BRACATINGA — CEBOLA — 1977

Lavadoras de roupa Mueller, Real ou Wanke

(aquelas de madeira) "As únicas que limpam roupa suja"



NÃO APODRECEM NÃO ENFERRUJAM NÃO ENGUÇAM PREÇOS ESPECIAIS

GERHARD PETERS Com. e Repr. Rua Dez. Westphalen, 391 — Centro Caixa Postal, 906 — Fone: 23-4636 Curitiba — 80.000 — PARANA

INDICADOR PROFESSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER M D I C O Estádio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polytechnic Medical and Hospital — Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco. Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1763 CURITIBA — PARANA

Dentysty:

DR. MARIA E. BARANSKI KANIAK CIRURGIA-DENTISTA Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL HORARIO: Das 15:00 às 19:00 horas M O W I S I E P O P O L S K U — FACIL ESTACIONAMENTO —

Szpitaly:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia — Termografia) PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO DR. CLAUDIO FACIORNIK EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232 CASA DE SAUDE PACIORNIK PARTOS, OPERAÇÕES Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Advokaci:

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI Sprawy cywilne, kryminalne, Inventarze itd. Pça. Pres. Getúlio Vargas, 68 Tel.: 82-0868 — São José dos Pinhais — PARANA DR EDWARD ZELAK Złatvia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, rolnicze i naturalizacje. Przeprowadza inventarze. Rua Emiliano Peretna n.º 10 4.º piętro — Conj. 401 (Estr. For. Zacarias), Edif. Quinco Fone: 22-0278 — CURITIBA

FELIKS GOLAS CONTADOR Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distros, declarações do imposto de renda. Servicos de contabilidade em geral Rua Cândido Lopes, 201 5.º andar — conjunto 54 CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

Myśli wybrane

Najbliższe jest puste serce. Każdy jest kowalem swego losu. Niestety, tak mało jest fachowców. Gdy widzisz medra braku rozsądku, zastanów się nad sobą samym. Ten, kto trwoni rozmowy dnia dzisiejszego na omawianie wczorajzych triumfów, nie będzie miał czym chełpić się jutro. Gdzie moda pania, rozum sługa. Szkoła życia jest życie, a nie teoria o życiu. Człowiek może żyć dwie minuty bez oddychania, dwa tygodnie bez picia, miesiąc bez jedzenia i — całe życie bez myślenia. Istnieją trzy rodzaje kłamstwa: przepowiednia pogody, przepowiednia polityczna i statystyka w krajach komunistycznych.

Przypowiesci na nasze czasy (139)

KROLESTWO NADZIEI I KRAWAT Trzej pierwsi ewangeliscy opisują scenę uzdrowienia kobiety cierpiacej na krwotok. św. Marek (5, 25-33) mówi: ze ona niewiasta dotknęła się szaty Pana Jezusa. Tymczasem św. Mateusz (9,20) i św. Łukasz (8,44) wymieniają tutaj jakis, po grecku, "kráspeidon", co Biblia Tysiącletnia tłumaczy jako frędzle, a Biblia Poznańska (1975) rozumie jak kraj czy rab sukni. Podobnie ma się rzecz w tekstach Mat. 14,36 i Marek 6,56. Ale jeśli chodzi o Mat. 23,5 to, to samo słowo greckie oznacza frędzle, no wróć, to do kontekstu. Nie należy ich wydużać, ostentacyjnie, po faryzejsku. W kszedze Liczb (915,38 nn) greckimi "kráspeidon" odpowiada w liczbie mnogiej hebrajskie "syvym". Tak Biblia Tysiącletnia jak i wielka, Poznańska, jedyndomnie przedstawiają czynnikowki frędzle. One stanowią jeden ze środków nemoteczniczych. Spoglądając na nie Zydzi mieli sobie za powinność obowiazek przestrzegania prawa Bozego. (Por. Księga Prawa Powt., 22,12). Nam się wydaje taki sposób strojenia się nieco smieszny. Ale stroj wywołuje nastroj, a wiganie obrazuje zobowiązanie. Dziś kiedy wiązemy krawat w supelek, czynimy to bezmyślnie. Z gory zakładamy, że petlica nic nam nie będzie przypominać. Wiele więcej wykazuje sensu sypyekle zrobionę z nusteckie, choć potem zapominaemy, po co go zrobiliśmy. Jak mało prawdopodobne, by Pan Jezus używał starotestamentowych frędzi. Nam jednak przydadoby się pamiętać: "czy jecie, czy piciecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Boga czynicie" (1 Kor. 10,31). Pan Jezus zegnając się z Plotem mówi o opasaniu się za modłu (Joz. 24,12), ale także bez rozpasywania się i bez zawyżanych rak wejdzimny raz kiedys z szatą godową (Mat. 22, 1 - 14) do salonu tronowego Króla nadziei. F. Zb.

João Haupt & Cia. Ltda. LIVRARIA E PAPELARIA Livros Fiscais e de Contabilidade Artigos Escolares Material de Escritório. MATRIZ: Rua São Francisco, 237 Telefone: 22-8632 (PaBx) FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600 Telefone: 22-1229 Curitiba — Paraná

Co to jest szczęście?

Na to pytanie nie każdy umie odpowiedzieć. Najczęściej zdajemy sobie sprawę, że byliśmy szczęśliwi, gdy szczęście odejdzie i spotka nas jakis smutek. Szczęście bowiem polega raczej na spokojnym zadowoleniu z siebie i z życia na pozytywnym nastawieniu do wszystkiego co nas otacza, a nie na stanie ciągłego zachwytu. Tylko bardzo niedojrzałe jednostki, młodzieńcze panienki i niedorośli chłopcy spodziewają się żyć w ślacie bezrozce i radości. Dojrzały człowiek wie, iż życie nie może płynąć zawsze bez chmurki, ani nie spodziewa się, by wszystko przychodziło mu bez wysiłku. Wie, iż spotka go czasem choroba, czasem przykrość i niepowodzenie. Uznaje, iż smutki i rozczarowania są nieodzowną częścią życia, ale zdaje sobie sprawę, iż wszystkie one przemijają, i wrzazę w swoje sily i młilwość polewniania ich dostosowuje się do nowych sytuacji i nie pozwoli nicemu zmieć swego optymistycznego nastawienia o życie. Szczęście wewnętrzne kształtuje charakter człowieka, czyni go użytecznym i produktywnym, przyjaznym i dobrym. Człowiek taki ufa, iż wykorzystuje swe zdolności do ma'ysium, i że wraz z rozwojem zainteresowan i z wysiłkiem może dokonać jeszcze więcej. Praca i odpoczynek dają człowiekowi zadowolenie. Im więcej się uczyma od siebie, tym większa się osłaga satysfakcje. Dążenie do swych celów sprawia nam największą przyjemność. Cieszymy się, gdy postępujemy naprzód. Szczęście bowiem polega na rozwoju i zmianie, a nie na zachowywaniu wciąż takich samych sytuacji. Człowiek dojrzały zdaje sobie sprawę, iż zawsze jest w pewnej mierze zależny od innych, że rodzina, przyjaciele i znajomi są dla niego potrzebni i jest im wdzięczny za oparcie i pomoc, ale nie opiera się na nich za bardzo, by nie stać się pasywnym. Przede wszystkim pragnie być samowystarczalny. Żeby osiągnąć w tym równowagę, trzeba poznać różnicę między swolmi prawami i obowiazkami, a cudzymi. Szczęśliwy człowiek rozumie siebie i swoje otoczenie, zawsze się uczy i rozszerza swoje horyzonty. Jeżeli jednak zabraknie nam tego pozytywnego nastawienia do życia, musimy być ze wszystkiego niezadowoleni i będziemy stale narzekać na świat, na ludzi, na rządk, tym bardziej poczujemy się nieszczęśliwy. Jest to jednak zależne od nas samych, a nie od tego co się dzieje wokół.

S. K. Kuchnia Polska BARDZO DOBRA SŁAŁOTKA 400 g maki, kostka masła lub margaryny, 100 g cukuropudru, 2 żółtka, laska gesty śmietany, szczypta soli, 1,5 kg jabłek, lyżka tartej bułki. Przesiać makę na sito, dodać dożre ochłodzony tłuszcz do cukru i włożyć do miski. Dodać żółtka i śmietaną, sol, wyrobic ciasto i włożyć je co najmniej na godzinę do zamrażalnika lodowki. Następnie z połowy ciasta rozwałkować placki i wyłożyć nim blache. Obrane jabłka pokrojone w ćwiartki mieszać rozparczaw, aby nieco zmiełki. Przeszudzone wyłożyć na ciasto, posypać miodem i cynamonem i tartą bułką. Resztkę ciasta na grubiej tarce zetrzeć wrzazę na owoce, wstawić do upiecznia. Upiecznik posypać cukrem pudrem.

Kuchnia Polska BARDZO DOBRA SŁAŁOTKA 400 g maki, kostka masła lub margaryny, 100 g cukuropudru, 2 żółtka, laska gesty śmietany, szczypta soli, 1,5 kg jabłek, lyżka tartej bułki. Przesiać makę na sito, dodać dożre ochłodzony tłuszcz do cukru i włożyć do miski. Dodać żółtka i śmietaną, sol, wyrobic ciasto i włożyć je co najmniej na godzinę do zamrażalnika lodowki. Następnie z połowy ciasta rozwałkować placki i wyłożyć nim blache. Obrane jabłka pokrojone w ćwiartki mieszać rozparczaw, aby nieco zmiełki. Przeszudzone wyłożyć na ciasto, posypać miodem i cynamonem i tartą bułką. Resztkę ciasta na grubiej tarce zetrzeć wrzazę na owoce, wstawić do upiecznia. Upiecznik posypać cukrem pudrem.

Uśmiechnij się...

— Ach, ty nieznośne dziecko! Przez ciebie jestem zupełnie siwa! — Przepraszam mamusiu! Na imieniny kupię mamie fiakon farby do włosów... Kontrola pojazdów na szosie. Milicjant do kierowcy samochodu: — Panie szanowny, pan zajezda rumem! — Coś podobnego? A mój szwagier mówił, że pijemy sok pomarancowy. — Tatusiu, kto to jest pesymista? — Pesymista, to jest taki człowiek, któremu optymista winien jest pieniądze. — Dlaczego mówi się "język maclerzysty"? — Bo ojcowie rzadko mają okazję go używać...

UMA ESPERANÇA:

A união das Igrejas está se tornando realidade

"A Igreja Evangélica de Confissão Luterana no Brasil deverá ser pioneira no relacionamento das Igrejas na América Latina. E participando que daremos nossa contribuição teológica e seremos capazes de testemunhar que o Conselho Mundial de Igrejas não é uma entidade financiadora de terroristas". Com estas palavras, o pastor presidente da IECLB, reverendo Karl Gottschald, defendeu, na última reunião do Conselho Diretor da IECLB, dia 2 de dezembro, em Porto Alegre Rio Grande do Sul, o ingresso desta Igreja, ora em formação. O Conselho Diretor apro-

114 Igrejas protestantes estão dispostas a participar desta entidade.

Em setembro de 1978 será realizada no México uma Assembléia das Igrejas interessadas, de caráter consultivo, quando serão estudados os estatutos da nova entidade protestante na América Latina. "Precisamos apoiar esta iniciativa das Igrejas latino-americanas e do CMI, pois é a primeira tentativa efetiva do Conselho Mundial em basear suas atividades em Igrejas constituídas e não em conselhos ou federações eclesiais, como vinha acontecendo", finalizou o pastor.

BATISMO RECONHECIDO

Em Accra, a Igreja Católica, a Comunhão Anglicana e a Igreja Presbiteriana Evangélica e a Comunidade Metodista acabam de assinar um documento, segundo o qual, reconhecem mutuamente o Batismo conferido por qualquer uma delas. As cinco Igrejas se dispõem a colaborar, na medida do possível, para a unidade dos cristãos.

Agricultura Paranaense ameaçada pela seca



O Paraná neste ano terá uma grande quebra na sua produção agrícola, isto devido a seca, que vem se registrando em alguns municípios da região oeste e norte. Os agricultores estão certos de que a seca diminuirá em até 5 por cento o volume da safra estimada para a época. Segundo as perspectivas da Comissão de Financiamento e Produção do Ministério da Agricultura, entretanto, as previsões, no geral, não são de baixas tão significativas.

É aguardado, de acordo com aquele órgão, que o arroz seja o produto mais afetado pela seca. A safra desse produto, esperada em 850 mil toneladas neste ano, já está sob o risco de ser diminuída em 20 por cento. Assim também o milho terá sua produção reduzida em, pelo menos,

10 por cento, frustrando a esperada safra de 3,8 milhões de toneladas. A soja, por sua vez, poderá ter sua produção, estimada em 5 milhões de toneladas, reduzida em 5 por cento.

Essas previsões incluem apenas os prejuízos previstos com a estiagem.

MENOS PORCOS

Por sua vez, o presidente da Federação do Agricultor do Paraná, Mário Stadler de Souza, declarou que "em algumas regiões do Oeste e Sudoeste, os prejuízos, seguramente, chegarão a 60 por cento da safra". Observou, também, que em consequência, os danos incidirão na silvicultura. A produção de porcos baixará tanto quanto baixar a produção de milho, que, segundo o presidente daquela federação, diminuirá em 20 por cento.

Navegadores solitários audazes aventureiros

THADEU KRUL

Dos seres criados pela Natureza, o homem é dos que não se deram por satisfeitos com a área que lhe fora destinada. Desde cedo sentiu-se atraído pela água, tentando dominá-la, quer limitando os injeixos, quer flutuando sobre troncos, enquanto olhava com inveja os pássaros, imaginando poder talvez, algum dia, de alguma forma, imitá-los.

A história da navegação está estreitamente ligada à história da civilização humana e às descobertas geográficas. Nas épocas mais remotas o homem deslocava-se pela superfície das águas em troncos de árvores escavados do mesmo modo que se servem até hoje os indígenas do Brasil e da Oceania.

Os aventureiros, com o auxílio do remo, mas sem gula, raramente se afastavam das costas. A segunda era da navegação começou no princípio do século XIV, quando foi inventada a bússola. Torna-se então o nosso semelhante mais audaz; organiza-se em grupos, constrói barcos maiores e aventura-se cada vez mais longe da terra.

Durante as suas incoerentes incursões e aventuras, pagou, em todos os tempos, pesados tributos à água pela invasão do seu domínio. As suas profundezas serviram de túmulo a inúmeros marinheiros e navegantes. E ao invés de retroceder, de atemorizar-se, enfrentou o desafio, usou da fértil imaginação e da inteligência, foi modernizando seus barcos, fazendo-os mais resistentes na luta contra as tormentas e contra seus semelhantes, em constante rivalidade de pela supremacia e domínio.

O aperfeiçoamento das cartas marítimas e dos instrumentos de navegação e sobretudo a aplicação do vapor às máquinas, a invenção da hélice e as construções metálicas, trouxeram à navegação um impulso maravilhoso.

(A idéia de embarcações de aço devido ao peso seria fantástica para os antepassados). Não para aí, todavia, a engenhosidade do ser humano. Ele procura evoluir sempre e tornar a vida mais confortável. E comodista por natureza.

Embora a construção naval tenha evoluído assombrosamente — como todos os setores da atividade humana — chegando à impulsionar as modernas naves com energia atômica, o homem não abandonou, por completo o sistema navegatório de seus ancestrais. Seja por esporte ou por necessidade, ele continua deslizando em canoas de troncos de árvore, pescando, transportando alimentos, com o auxílio do remo ou de vela.

As embarcações à vela continuam singrando os mares, rios e lagos. Seja em missão de adiestramento de futuros marujos, seja praticando esportes, tão a gosto de pessoas predispostas a fortes emoções. Entre estas tem havido navegantes de excepcional fibra e coragem, em tais méritos às mais honrosas distinções e homenagens; verdadeiros heróis, levando-se em conta as condições a que se propõem aventurar-se com êxito nos mares bravios.

A navegação solitária de longo percurso já conta com a tradição de 100 anos. O primeiro homem que atravessou sozinho o Atlântico num barco à vela, construído por ele, o "Continental", foi o dinamarquês Alfred Johnson em 1876. Entre Gloucester, na Nova Escócia e Liverpool, na Inglaterra. O primeiro navegador solitário que deu a volta ao mundo foi o famoso Joshua Slocum, no late "Spray".

Os sonhos dos poloneses sobre as viagens marítimas, inaccessíveis até então, tornaram-se reais depois da recuperação da independência, em 1918. Se bem que os poloneses começam a navegar em seus navios por todos os mares do mundo, o primeiro navegador solitário polonês só apareceu em 1936. Era ele Erwin Weber que, contagiado com as descrições do navegador francês Alain Gerbault sobre as maravilhosas ilhas da Polinésia, decidiu partir numa viagem solitária, no late "Farys".

Sua rota conduziu através de Taiti, Bora-Bora, Rarotonga, Palmerston, Samoa, Tonga, Fiji e Auckland, na Nova Guiné. Era a primeira navegação solitária sob o bandeira branco-encarnada, num percurso de 2.000 milhas.

Trinta anos depois, outro polonês — Leonid Teglia, no late "Oryta", empreendeu uma longa viagem marítima através as Ilhas Canárias, Antilhas, Canal do Panamá, Galápagos, Marqueses e Taiti. Sendo-lhe negado o visto de entrada pelas autoridades australianas, Teglia viu-se forçado a navegar sem parar através as Ilhas Fiji até o noroeste africano. Chegou ao porto de Dacar depois de 265 dias de solitário marítima. Daí concluiu a travessia.

A bem sucedida viagem de Teglia serviu de estímulo a seus compatriotas. Um deles foi Krzysztof Baranowski, participante das Quartas Regatas de navegadores solitários do Atlântico.

As regatas OSTAR-72 foram para o capitão Baranowski uma proveitosa experiência e uma prova de resistência do seu late — o "Polonez". No propósito de realizar este seu acalentado sonho, trabalhou intensamente e economizou durante a sua vida.

Foi ele o 13.º navegador do mundo e primeiro polonês a circular sozinho o globo terrestre, escolhendo o percurso mais difícil e contornando o Cabo Horn, afamado pelo vapor, batendo o recorde de velocidade de navegação através o Pacífico, vencendo o total de 40.000 milhas marítimas.

Iniciou a longa viagem em Szczecin, na Polónia, passando por Plymouth, Newport, Kapstadt, Oceano Índico, Hobart na Tasmânia, Pacífico, Cabo Horn, Porto Stamford, e onde, através de Plymouth chegou ao ponto de partida. Seu late partiu de Szczecin a 1.º de maio de 1972 e retornou ao mesmo porto em 24 de junho de 1973.

O ano de 1976 foi abundante para os poloneses em acontecimentos relacionados com a navegação a vela. Naquele ano tiveram lugar mais duas viagens solitárias ao redor do mundo. No late "Mazurek", construído nos estaleiros de Gdansk, a capitã Krystyna Lisiewicz foi a primeira polonesa a realizar a viagem solitária em torno do mundo. O outro foi Zbigniew Puchalski. Este planeja terminar a viagem no corrente ano, tendo escolhido a rota de: Nova Iorque, Canal do Panamá, Taiti, Japão, Wladivostok, Índia, Mar Vermelho, Mediterrâneo e Báltico.

Não importa que o homem tenha atingido um elevadíssimo grau de sabedoria, a ponto de desenvolver os segredos dos astros que nos servem de guia. Não importa que a técnica tenha evoluído e um nível de pasmar. Por mais que o homem evolua, sempre sentir-se-á atraído pelo simples e primitivo, pelo natural e exótico. O cavalo, a bicicleta, o caiaque ou barco a vela, sempre despertarão o seu interesse.

O esporte, seja qual for, desde que seja amadorista, é salutar. Para o corpo e espírito. Infelizmente, o homem moderno, automatizado e comprometido cada vez mais com os problemas da vida, dispõe de pouco tempo para praticá-lo. E isto é lamentável.



O Ecumenismo visa unir todas as Igrejas cristãs para que haja um só rebanho e um só Pastor: Jesus Cristo.

vou por unanimidade a participação da IECLB no Conselho Latino-Americano de Igrejas. Karl participou, recentemente, de reunião consultiva, realizada em Lima, pela Unidade Evangélica na América Latina, sob o patrocínio do Conselho Mundial de Igrejas, com sede em Genebra.

PARTICIPAÇÃO

Em seu relatório o pastor destacou que esta consulta foi convocada para auscultar as 19 igrejas-membro do CMI sobre a ampliação do trabalho ecumênico na América Latina, no sentido de formação de um Conselho Latino-Americano de Igrejas. Uma comissão pró-Conselho apresentou seu relatório, mostrando que

EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodov.ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência

Estar MOWI SIE PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

PARANÁ

"LUD"

UM JORNAL

QUE ESTÁ

A SEU

SERVIÇO

Renove a sua Assinatura

Novo Manual "Aulas de Religião"

DE PADRE VICENTE WROSZ, SVD.

É um manual de religião, adaptado para o homem de hoje. Contém o resumo cronológico da Bíblia e toda a doutrina cristã. Serve para 4 anos de ensino, como também para 1.ª Confissão, 1.ª Comunhão, Crisma, grupos de reflexão bíblica, Comunidades de Base, etc.

Livro do Aluno — Cr\$ 15,00.

Livro do Catequista — Cr\$ 20,00.

Encontra-se em:

LIVRARIA SVD, Rua Emiliano Perneta, 443 —

Cx. P. 1108 — Tel.: (0412) 22-0136

80.000 Curitiba, PR.

LIVRARIA SÃO LUIS (ao lado da Igreja do Rosário),

Cx. P. 17 — Tel.: (0422) 24-0479

84.100 Ponta Grossa, PR.

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE

GETULIO THADEU OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.

Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO

Emplacamentos — Transferências —

2.ªs vias — Pagamento de taxas

Renovação de carteiras de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844

Curitiba

Paraná

FALA-SE EM POLONES

TRABALHO E JUSTIÇA PARA TODOS

Fraternidade no mundo do trabalho

A Campanha da Fraternidade de 1978, que será lançada oficialmente na Arquidiocese de Curitiba, no dia 12 de fevereiro, quer atingir principalmente o complexo mundo do trabalho, em que todos estamos imersos e no qual acontecem faltas de fraternidade.

O slogan — "Trabalho e Justiça para todos" — na simplicidade do seu enunciado, constitui uma urgente e ambiciosa pretensão: que todos possam trabalhar e que, no trabalho, sejam observadas as regras da justiça. Enquanto isso não for assim, a fraternidade perfeita não será possível.

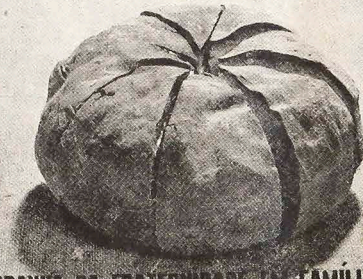
Tão importante é a clara definição dessas idéias e dessas realidades, que a própria Comissão Pastoral da CNBB quis elaborar e publicar um texto intitulado "Fraternidade no mundo do trabalho" e que o jornal "Lud" publicará um capítulo em cada número, para um melhor esclarecimento a este respeito.

EXPLICAÇÃO DO CARTAZ

Pela primeira vez em quinze anos, o cartaz da CF foi obtido através de um amplo concurso, que despertou expressivo interesse no mundo dos artistas. Dentre outros bons concorrentes, foi escolhido o trabalho dos jovens João Baptista Pinto Silva e Paulo Cesar Dias de Oliveira, do STUDIO B, do Rio de Janeiro.

Os próprios autores escreveram a seguinte explicação do cartaz: "Conceituação: Quando há trabalho e há justiça, o resultado natural disto é a divisão fraterna das riquezas que o trabalho gerou.

TRABALHO E JUSTIÇA PARA TODOS.



CAMPANHA DA FRATERNIDADE EM FAMÍLIA - CNBB

Não posso dizer o Pai-Nosso



- "Não posso dizer 'Pai Nosso', se não vejo em todos os homens irmãos meus.
- Não posso dizer 'Que estais no céu', se o que me preocupa são os bens da terra.
- Não posso dizer 'Santificado seja o vosso nome', se minha vida cristã é falsa.
- Não posso dizer 'Vem a nós o vosso Reino', se não deixo o amor de Deus crescer em mim.
- Não posso dizer 'Seja feita a vossa vontade', se o que me importa é o que eu quero.
- Não posso dizer 'O pão nosso de cada dia nos dai hoje', se não sou capaz de repartir o pão com os necessitados.
- Não posso dizer 'Perdoai as nossas ofensas, assim como nós perdoamos a quem nos tem ofendido', se minha vida é permanente ofensa à justiça e à caridade.
- Não posso dizer 'E não nos deixeis cair em tentação, mas livrai-nos do mal', se fecho os olhos e fujo de minhas responsabilidades na construção de um mundo melhor.
- Não posso dizer 'Amém', porque minto, se não aceito tudo isto".



PÁGINA 8 — 7 de fevereiro de 1978

RESUMIDAS

★ DEPÓSITO COMPULSÓRIO PASSOU PARA 22 MIL CRUZEIROS

Agora, quem desejar fazer uma viagem turística para outro país, terá que deixar um depósito de Cr\$ 22 mil. Esta resolução tomada pelo Banco Central, na semana passada, já está em vigor, vindo assim dificultar mais ainda as viagens dos brasileiros ao exterior. Por outro lado, desenvolver-se-á mais o turismo dentro do próprio país.

★ OS HOMENS QUE APANHAM DAS MULHERES

Cerca de doze milhões de norte-americanos são espancados por suas mulheres. Pelo menos é o que diz Roger Langley, co-autor de um livro sobre agressividade feminina no matrimônio. Acrescenta que os homens castigados fisicamente por suas mulheres geralmente sentem tanta vergonha da situação que preferem silenciar. O pesquisador descreveu esse tipo de agressão como "o menos denunciado dos delitos que se cometem hoje no país".

★ NOSSA SENHORA CONTINUA FAZENDO MILAGRES

Um milagre produziu-se no domingo passado na Jordânia, quando um ícone da Virgem Maria com o Menino Jesus sofreu uma transformação "milagrosa", indicou o jornal "AD Destur", de Amã. Segundo os fiéis, testemunhas oculares da transformação, a Virgem de ícone apareceu instantaneamente com três braços. Os fiéis assistiam a Missa quando ocorreu o milagre. O bispo grego ortodoxo da Jordânia, Monsenhor Teodoros, evitou qualquer explicação quanto ao significado do aparecimento, entretanto confirmou o fato.

★ IGREJA SOCORRE O POVO DO VIETNAM

Uma ajuda calculada em 800.000 dólares foi concedida ao Vietnam para o ano de 1978, pelo Comitê Católico contra a Fome e para o Desenvolvimento (CCFD). Em um contexto de ação de solidariedade mantida há longos anos por esta organização — cuja sede está em Paris — Menotti Bottazzi, secretário geral do CCFD, esteve no Vietnam em dezembro, e encontrou-se com os representantes de diferentes organizações oficiais daquele país. A ajuda do Comitê Católico e de outras organizações europeias do mesmo tipo vai prosseguir, sobretudo no domínio agrícola, social e sanitário. (Clec - SP).

1 — LUZES E SOMBRAS

NO ATUAL MUNDO DO TRABALHO

Um dos "Sinais dos tempos", é sem dúvida, a valorização do trabalho, enquanto obra característica do homem e meio de realização pessoal. Transformando a natureza, o homem torna-se mais homem. Por isso, a civilização do trabalho projeta novas luzes sobre a vocação do homem de ser o artífice do seu próprio mundo:

O progresso técnico, colocando sempre mais a matéria a serviço do homem, o faz de fato senhor da natureza. Cria condições novas para uma vida humana mais digna.

A consciência da dignidade do trabalho e do trabalhador, que, pelo menos teoricamente, se vai aprofundando e difundindo.

As legislações trabalhistas, que, na maioria dos países, regulamentam e asseguram os direitos dos trabalhadores. Neste particular, no que tange ao Brasil, convém lembrar o Brasil é membro-fundador da Organização Internacional do Trabalho, criada em 1919 e hoje associada à ONU. A legislação trabalhista se encontra na Constituição Federal nas leis ordinárias compendidas na Consolidação das Leis do Trabalho desde 1943; nas leis não consolidadas sobre acidentes, aprendizagem, sindicalização e repouso; nas convenções internacionais assinadas pelo Brasil. Em 1941, foi criada a Justiça do Trabalho em nosso País.

Por causa da condição pecadora do homem, o trabalho que deveria ser uma atividade espontânea e alegre, se tornou duro e penoso, injusto e fonte de injustiças. Assim, palavras sobre o mundo do trabalho, também em nosso País, muitas pesadas sombras, que justificam a atual Campanha da Fraternidade. Eis os tópicos mais sérios:

Um legado negativo. A exploração do braço do índio e do escravo africano representa páginas tristes da nossa história e seus vestígios ainda não desapareceram.

Urbanização indisciplinada. O engodo das cidades e dos centros de indústrias vêm provocando o êxodo rural, fazendo inchar as periferias das cidades gerando desemprego e deixando em condições precárias de saúde, alimentação, habitação, muitas pessoas sem habilitação para o trabalho.

Distorções da sociedade de consumo. A ganância de lucros sem freios e uma requintada técnica de publicidade geraram a manutenção de salários baixos e, por outro lado, desperdício dos magros proventos em artigos supérfluos.

Difíceis perspectivas. Para uma imensa maioria de trabalhadores, o mundo do trabalho não oferece perspectivas de ascensão por falta de participação, inexistência, ineficácia ou cerceamento de organismos de classe.

Discriminações no mundo do trabalho. Verifica-se entre nós um mal de proporções amplas, a discriminação em vários aspectos: sexo, idade, tipos de trabalho. Especialmente grave é o problema do menor no trabalho. Enquanto muitos não encontram oportunidade, outros começam de forma prematura, sem as necessárias condições especiais, justa remuneração...

Ausência de sindicatos livres. Os sindicatos de classe são uma conquista básica no mundo do trabalho. Sua função é uma necessidade vital no tipo de sociedade em que vivemos. Sua existência não pode ser reduzida ao mero assistencialismo. Precisam ser livres e suficientemente fortes para reivindicar os direitos dos seus associados.

(CNBB)

A gagueira já tem cura

Por enquanto, não passa de experiência. Mas uma experiência alentadora: 80% de sucesso na cura da gagueira. Por conseguinte, é interessante dá-la a conhecer. Quem a dirige é o Dr. Ronald Webster, professor de psicologia em Hollins (Virgínia EUA). Os resultados obtidos — por este especialista foram julgados muito dignos de consideração pelo Centro Médico Walter Reed, que adotou o método.

O Dr. Webster denominou seu método "Precision Fluency Shaping Program". Este prescreve o reaprendizado de cada palavra e cada forma de construção da linguagem. Para isto, são empregados computadores, magnetoscópios e fitas magnéticas. Os que ensinam são especialistas da linguagem. O curso de reeducação dura 3 semanas e custa 750 dólares.

CASOS DESESPERADOS

Geralmente, os alunos que chegam a Hollins são casos desesperados, que já experimentaram todo tipo de métodos e continuam gaguejando. De fato para um adulto é quase impossível corrigir a gagueira. Num adolescente já é outra a situação: em muitos casos, estes deixam de ser gagueiros até se tornarem; mas do momento que a gagueira persiste depois dos 18-20 anos, é pouco provável que desapareça mais tarde. Até hoje, esta a situação. Mas graças ao que o método analítico do Dr. Webster permite a esperança de superarmos esta dificuldade.

TRATAMENTO

Primeira etapa: diagnóstico. Porque o paciente gagueira? Será devido a um excesso de tensão? Trata-se de dificuldade de fonação? Tudo é examinado do ponto psicológico; quando este compreende claramente o mecanismo da gagueira do paciente, passa-se logo ao reaprendizado da linguagem. Isto significa, em qualquer lugar, aprender novamente a respirar, a pensar, a olhar o interlocutor. Quando um destes gestos e atitudes é aprendido com um sucesso gerado pelo propósito, é assim, tal modo que o sujeito tende ao máximo possível, em cada corretivo que lhe ensinam.